

MUZYKA - PASJA - ATMOSFERA - PRZECIĄŻENIA

11. FESTIWAL  
ROCKA PROGRESYWNIEGO



IM. TOMASZA BEKSIŃSKIEGO  
TORUŃ 2017

Stowarzyszenie Inicjatyw Niezależnych

PROGRES

PRZEWODNIK FESTIWALOWY

8-9 LIPCA TORUŃ 2017  
AMFITEATR MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO

ANIMATE  
HALUCYNACJE  
EDDIE MULDER  
BACKWARD RUNNERS  
FLAMBOROUGH HEAD  
ART OF ILLUSION  
HERE ON EARTH  
YESTERNIGHT  
GRENDDEL

PATRONAT HONOROWY

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA  
KUJAWSKO - POMORSKIEGO

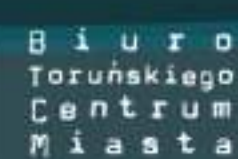
PREZYDENT MIASTA  
TORUNIA



Piotr Całbecki



Michał Zaleski



ZADANIE JEST WSPÓŁFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO - POMORSKIEGO ORAZ MIASTA TORUNIA



Stowarzyszenie Inicjatyw Niezależnych

**PROGRES**



**Muzeum Etnograficzne**  
im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej  
w Toruniu

**W dniach 8 - 9 lipca w Toruniu odbędzie się już po raz 11. Festiwal Rocka Progresywnego im. Tomasza Beksińskiego. Impreza od lat uważana za Święto Polskiego Rocka Progresywnego, mająca na celu promocję naszych rodzimych wykonawców spod znaku rocka progresywnego tym razem przenosi się do malowniczego Amfiteatru przy Muzeum Etnograficznym w Toruniu.**

Jak co roku organizatorzy, czyli Stowarzyszenie Inicjatyw Niezależnych PROGRES zaprosili na Festiwal kilku czołowych wykonawców z Polski a także dwóch Gości Specjalnych z Holandii. Podczas imprezy zobaczymy więc fenomen ostatnich lat, zespół Art Of Illusion, powracający po latach milczenia, bardzo lubiany w naszym kraju zespół Grendel, a także uznawane za wielkie nadzieje zespoły: Yesternight, Backward Runners, Animate czy Here On Earth. Dużą ciekawostką z pewnością będzie też występ niezwyklej formacji Halucynacje, czerpiącej wpływy z klasycznych brzmień sprzed kilku dekad. Gwiazdami tegorocznej edycji będą wykonawcy z Holandii: uznany w całej Europie zespół Flamborough Head oraz znakomity gitarzysta Eddie Mulder.

Nie zabraknie podczas Festiwalu wielu przedsięwzięć wspierających. Zorganizowane zostanie między innymi spotkanie autorskie z Wiesławem Weissem, Redaktorem Naczelnym miesięcznika "Teraz Rock", autorem Encyklopedii Muzyki Rockowej oraz monografii "Tomek Beksiński. Portret Prawdziwy". Ponieważ ostatnio znów głośno zrobiło się wokół postaci legendarnego, tragicznie zmarłego radiowca i felietonisty Tomka Beksińskiego, organizatorzy postanowili zorganizować spotkanie z osobą która doskonale go znała i może powiedzieć prawdę.

Tradycyjnie Stowarzyszenie wręczy Nagrodę im. Roberta RoRo Roszaka przyznaną tym razem za najlepsze wydawnictwo roku 2016. W tym roku Członkowie SIN PROGRES wybrali album warszawskiej formacji Love De Vice zatytułowany "Pills".

Organizatorzy zapewniają na terenie Amfiteatru kilka punktów gastronomicznych, kiermasze płytowe oraz loterie z atrakcyjnymi nagrodami. Na teren Amfiteatru warto przyjść całymi rodzinami bowiem zapewnione zostaną nawet atrakcje dla najmłodszych, którzy będą mogli się wyszaleć w obszernym "figloraju".

# ○ FESTIWALU...

Festiwal jest imprezą o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym. Ma na celu promocję klasycznej muzyki rockowej podniesionej do rangi sztuki, która od ponad 40 lat fascynuje i zaspokaja najbardziej wyrafinowane gusty muzyczne na całym świecie. Podczas festiwalu mają okazję zaprezentować się najlepsze polskie zespoły z tego gatunku muzycznego. Co roku zapraszamy także wybijające się formacje zagraniczne w charakterze Gościa Specjalnego, co dodatkowo powoduje budowanie międzynarodowych kontaktów kulturalnych i podnosi rangę przedsięwzięcia. Impreza jest darmowa dla widzów, zawsze odbywa się latem w plenerze. Nosi zaszczytne imię Tomasza Beksińskiego wspaniałego dziennikarza polskiego radia, wielkiego miłośnika rocka progresywnego i innych klimatycznych gatunków muzycznych. W tym roku będziemy mieli zaszczyt zaprosić zespoły oraz naszych widzów do bardzo wyjątkowego miejsca w Toruniu. Jest nim malowniczy Amfiteatr przy Muzeum Etnograficznym. Miejsce to usytuowane tuż obok Toruńskiej Starówki zapewnia znakomitą jakość od strony technicznej (akustyka, oprawa) a także od strony logistycznej (bliskość deptaka spacerowego, bogata oferta noclegowa w okolicy).



Dotychczas wzięły w festiwalu udział 44 zespoły z całej Polski. Od kilku lat zapraszamy także na imprezę zespoły z Europy, w charakterze Gościa Specjalnego. Jak dotąd zagrali u nas min.: Władysław Komendarek, Collage, Millenium, Ananke, Tides From Nebula, AnVision, Osada Vida, Retrospective, Art Of Illusion czy Votum a także The Skys (Litwa), Argos (Niemcy) oraz Karnataka (Anglia). Kilka mniej znanych zespołów uczestniczących w poprzednich edycjach festiwalu wypłynęło na szersze wody właśnie dzięki występowi na naszej imprezie. Niezwykle istotną częścią imprezy jest także nasza wspaniała Publiczność, która od kilku lat buduje wyjątkowość corocznych spotkań i której z roku na rok przybywa!

Celem festiwalu jest promocja rocka progresywnego oraz zorganizowanie wielkiego święta dla fanów tego gatunku muzycznego. Rock progresywny to muzyka o bardzo wysokim poziomie artystycznym. Powszechnie uznawana jest za jedno najwyższych misteriów muzycznego smaku i technicznych doskonałości twórczych w muzyce rockowej.



# W TYM ROKU NA FESTIWALU...

W roku 2017 Festiwal chcemy rozłożyć na dwa dni: 8 i 9 lipca. Jest to akurat, o tyle dobry termin, że nigdzie w Polsce nie odbędą się żadne duże Festiwale, jakie mogłyby zainteresować odbiorców tego typu muzyki. Bardzo chcemy by po niewątpliwym sukcesie ubiegłorocznej, jubileuszowej edycji nasz Festiwal znów został zapamiętany przez widzów i samych artystów jako niepowtarzalny spektakl, zarówno od strony artystycznej, jak i wizualnej oraz technicznej. Dzięki ponad dziesięcioletniemu doświadczeniu w organizowaniu tej imprezy doskonale wiemy, co musimy zaoferować widzom, by impreza była atrakcyjna i wciąż mogła się rozwijać. W związku z tym zamierzamy zaprosić do występu na Festiwalu siedmiu czołowych, polskich wykonawców, którzy w ostatnim czasie swą działalnością, wybijają się przed szereg silnej, jak by nie było, polskiej sceny muzyki art-rockowej. Chcemy też by Kujawy i Pomorze zostały zaakcentowane na scenie przez muzyków z tego regionu, bowiem nie od dziś wiadomo, że ten region słynie z wielu znakomitych projektów. Postaramy się by impreza zainteresowała nie tylko fanów tego muzycznego gatunku, ale także i mieszkańców Torunia i okolic, w związku z czym będziemy chcieli przeprowadzić jeszcze lepszą, niż w latach poprzednich, kampanię promocyjną. Przy okazji organizacji Festiwalu w roku 2016 zdobyliśmy mnóstwo nowych kontaktów, podpisaliśmy wiele umów partnerskich oraz zyskaliśmy nowych patronów medialnych. Cała ta sytuacja pozwala bardzo optymistycznie myśleć o dobrej promocji Festiwalu.

Na Festiwalu wystąpi siedem zespołów z Polski (Here On Earth, Halucynacje, Backward Runners, Animate, Yesternight, Grendel, Art Of Illusion) oraz Goście Specjalni zza granicy - holenderska formacja Flamborough Head oraz znakomity gitarzysta Eddie Mulder.

Przerwy pomiędzy koncertami wypełnią, jak zawsze, przedsięwzięcia wspierające. Nie zabraknie wielu tradycyjnych i stałych punktów programu.

Ważnym punktem każdej edycji Festiwalu, jest wręczenie tradycyjnej Nagrody im. Roberta „RORO” Roszaka, nieżyjącego już entuzjasty muzyką progresywną, dziennikarza muzycznego, a także organizatora legendarnych już koncertów. Chcemy w ten sposób przypominać o Robercie, który zrobił bardzo wiele dla młodych polskich zespołów. Był on także współzałożycielem Stowarzyszenia PROGRES, organizatora Festiwalu. Od pięciu lat wyróżnienie to przyznawane jest przez Członków Stowarzyszenia „PROGRES”, za najlepsze wydawnictwo muzyczne za dany rok. Na wyróżnienie mogą liczyć polskie zespoły muzyczne z gatunku rocka progresywnego. W tym toku Nagrodę wręczymy warszawskiej formacji Love De Vice za wydany rok temu album "Pills"

8-9 LIPCA TORUŃ 2017  
AMFITEATR MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO

ANIMATE  
HALUCYNACJE  
EDDIE MULDER  
BACKWARD RUNNERS  
FLAMBOROUGH HEAD  
ART OF ILLUSION  
HERE ON EARTH  
YESTERNIGHT  
GRENDEL

Ważną częścią programu będzie uczczenie pamięci Patrona Festiwalu Tomasza Beksińskiego. Ostatnio dość głośno zrobiło się o tej niezwyklej postaci. Wokół postaci Tomka Beksińskiego istnieje sporo legend, zagadek a nawet kontrowersji. Powstają kolejne książki, nakręcane są filmy i dokumenty, wiele osób poznaje obraz Tomasza można by rzec od nowa. Staje się on coraz bardziej postacią kultową. My chcemy zorganizować spotkanie z osobami, które Tomka doskonale znały za jego życia. Bo tak naprawdę tylko oni mogą dziś opowiedzieć o tej niezwyklej postaci coś więcej. Stąd też pomysł zorganizowania spotkania autorskiego z Wiesławem Weissem - dziennikarzem muzycznym, współzałożycielem i redaktorem naczelnym miesięczników Tylko Rock (1991-2002) i Teraz Rock (od 2003), autorem wspaniałych pozycji książkowych dotyczących muzyki rockowej, w końcu autorem, naszym zdaniem, najlepszej monografii Patrona Festiwalu Tomasza Beksińskiego, wydanej w ubiegłym roku, pod tytułem "Tomek Beksiński Portret prawdziwy".



W przerwach pomiędzy koncertami będą miały miejsce:

- cegiełko-loteria fantowa z wieloma cennymi nagrodami
- będą jak zawsze stoiska z wydawnictwami płytowymi,
- po koncertach organizujemy też spotkania publiczności z występującymi artystami. Odbędą się one w kultowym Klubie NRD, który jest naszym oficjalnym Partnerem przy organizacji Festiwalu.

Podczas trwania Festiwalu będzie funkcjonowało kilka stoisk gastronomicznych. Spośród zgłoszonych oferentów wybraliśmy naszym zdaniem najlepszą ofertę, a wszystko to w trosce o to by na terenie Amiteatru podtrzymać wspaniałą atmosferę jaka wytworzyła się przez wiele lat choćby w Gniewkowie, w Parku Wolności. Uważamy, że nowe miejsce bez problemu także stanie się miejscem kultowym.

Zadabliśmy także o to, by na imprezę mogły bez problemu przybywać całe rodziny, nawet z dziećmi, dla których także będzie funkcjonował specjalny "Figloraj", przygotowany przez firmę GMG - Partnera Festiwalu.

ENERGE

NIE  
ART





# PLAN FESTIWALU

## SOBOTA 8 LIPCA

13.00 - Piknik rodzinny, gry i zabawy dla dzieci a także atrakcje sportowe dla młodzieży i dorosłych

16.00 - Początek Festiwalu.

Koncerty:

HERE ON EARTH

HALUCYNACJE

BACKWARD RUNNERS

EDDIE MULDER (koncert akustyczny)

FLAMBOROUGH HEAD

a także:

Wręczenie Nagrody im. Roberta RoRo Roszaka dla zespołu LOVE DE VICE

Po zakończeniu koncertów 'After Party' w Klubie Muzycznym NRD

(ul. Browarna 6)

## NIEDZIELA 9 LIPCA

13.00 - Piknik rodzinny, gry i zabawy dla dzieci a także atrakcje sportowe dla młodzieży i dorosłych

13.30 - spotkanie autorskie z Wiesławem Weissem w Auli Muzeum Etnograficznego

16.00 - otwarcie II dnia festiwalu

Koncerty:

ANIMATE

YESTERNIGHT

GRENDL

ART OF ILLUSION



Muzeum Etnograficzne  
im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej  
w Toruniu

# WYKONAWCACH

Na Festiwalu wystąpi siedem zespołów z Polski (Here On Earth, Halucynacje, Backward Runners, Animate, Yesternight, Grendel, Art Of Illusion) oraz Goście Specjalni zza granicy - holenderska formacja Flamborough Head oraz znakomity gitarzysta Eddie Mulder.

Jesteśmy przekonani, że zaproszony skład prezentuje na tyle zróżnicowaną stylistykę że każdy fan gatunku znajdzie na toruńskim Festiwalu coś dla siebie. Mało tego, całość będzie na tyle interesująca, że na długo zapadnie Festiwalowiczom w pamięć.

## HERE ON EARTH

KATOWICE

ROCK ATMOSFERYCZNY



Krzysztof Wróbel - wokal  
Bart Nistrój - gitara  
Piotr Krasek - gitara  
Przemek Nowakowski - bas  
Dawid Czekirda - klawisze  
Krzysztof Cudny - perkusja

Określenie „Rock Atmosferyczny” jest od niedawna dość często stosowanym terminem. Można nawet rzec, że to nowy odłam w szeroko rozumianym rocku progresywnym. Na tegorocznym festiwalu zaprezentuje się obiecująca grupa HERE ON EARTH ze Śląska, której muzyka jak ulał pasuje właśnie do wszelkich definicji owej Atmosfery Rockowej. Kiedy trzeba, potrafią dołożyć do pieca, by za chwilę wszystko to zbilansować spokojnym pasażem, a nawet pastelową melodią. Właściwie to można powiedzieć, że w tej muzyce każdy znajdzie coś dla siebie, bowiem jej wielowątkowość stylistyczna jest przeogromna i co najważniejsze całość tworzy naprawdę spójny kawał dobrej muzyki! Jednym słowem Prog Rock i muzyka Alternatywna w jednym! To trzeba usłyszeć i zobaczyć, ponieważ zespół na scenie prezentuje się bardzo widowiskowo! To właśnie Oni otworzą 11. edycję Festiwalu Rocka Progresywnego im. Tomasza Beksińskiego w Toruniu.

8-9 LIPCA TORUŃ 2017  
AMFITEATR MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO

ANIMATE  
HALUCYNACJE  
EDDIE MULDER  
BACKWARD RUNNERS  
FLAMBOROUGH HEAD  
ART OF ILLUSION  
HERE ON EARTH  
YESTERNIGHT  
GREDEL

OFICJALNY PARTNER FESTIWALU



**WATER CONCEPT**

WATER IS OUR PASSION

Water Concept to nowoczesne spojrzenie na światło i multimedia z wykorzystaniem wody.

Nasz sukces to przemyślane połączenie inżynierii ze sztuką.

Woda to nasza pasja!

# HALUCYNACJE

WROCLAW

ROCK PSYCHODELICZNY

RETRO PROG

MUZYKA EKSPERYMENTALNA



Kuba Mendelak - gitara  
Krzysiek Cybulski - bas  
Andrzej Włodarczyk - hammond  
Konrad Muchalski - perkusja

Dawno dawno temu, a minęło już prawie 50 lat, powstawał sobie najpiękniejszy nurt muzyki rockowej. Nurt przesycony mieszanką rocka o wysokiej dawce emocji, ambitnego jazzu, czasami folku, a do tego wszystkiego niektórzy wykonawcy dorzucali jeszcze szczyptę psychodelii. Nazwano to Rock Progresywny, a zespoły takie jak Pink Floyd, King Crimson, Genesis, Yes czy Emerson, Lake & Palmer po dziś dzień są uznawane za protoplastów tego typu grania. Dziś rock progresywny to zupełnie inne pojęcie. Bardzo rozległe i właściwie bez możliwości określenia wyraźnych granic. Na szczęście istnieją tacy wykonawcy jak wrocławskie HALUCYNACJE, którzy za nic mają całą tę współczesną progrockową rozwlekłość. Zapuscili swe korzenie właśnie tam, gdzie studnia została dawno dawno temu wykopana i nie mają zamiaru od niej za daleko odchodzić. Podchodzą do muzyki z pasją i wykonują ją tak jak im w duszy gra, czyli dokładnie w stylu retro-prog, zabierając w ten sposób swych odbiorców w najpiękniejszą podróż muzyczną, jaką tylko można sobie wyobrazić. I właśnie na taką podróż możecie liczyć podczas naszego festiwalu!

Rock progresywny to dziś nie tylko z mozolem odgrywane „20-minutówki”, niebotyczne popisy techniczne czy połamane i zakręcone struktury. Rock progresywny czasem bowiem schyla się ku kompozycjom bliskim przeciętnemu słuchaczowi, zwykle nie tracąc zbyt wiele ze swego wyjątkowego arcyzmu! I właśnie taką grupą jest olsztyński BACKWARD RUNNERS – zespół, który w swym repertuarze obok bardziej rozbudowanych kompozycji ma także chwytliwe, niemal pop-rockowe piosenki. Każdy festiwal jest po to, by jego uczestnicy mogli dobrze się bawić, a na taką wesołą zabawę z pewnością możecie liczyć podczas ich występu. Backward Runners potrafią porwać odbiorców jak mało kto, a tych, którzy być może po raz pierwszy zetkną się z naszą festiwalową muzyką z pewnością wciągną w progrockowy wir. Są w tym świetni! Uwaga! Właśnie pracują nad nowym materiałem!

## BACKWARD RUNNERS

OLSZTYN

NEO PROG / ROCK



Maciek Romanowski - gitara  
Oscar Jensen - wokół  
Małgorzata Zemanowicz - klawisze  
Jacek Olszewski - bas  
Maciej Matuszczyk - perkusja

# ENERGE

Kultowy Klub Muzyczny w Toruniu  
nastawiony na prawdziwą Kulturę  
To właśnie tam odbędzie się After - Party  
na które serdecznie zapraszamy!



# EDDIE MULDER

HOLANDIA

PROJEKT AKUSTYCZNY



Eddie Mulder -  
- gitara akustyczna

EDDIE MULDER pojawi się na scenie w ten wieczór dwa razy. Przed koncertem swojego macierzystego zespołu zaprezentuje specjalny set koncertowy oparty o swoje solowe wydawnictwa. Najnowsze z nich nosi tytuł „Horizons” i zawiera 12 subtelnych, melancholijnych kompozycji opartych głównie na brzmieniu akustycznym, tu i ówdzie okraszonym dźwiękami „elektrycznymi”. Będzie to z pewnością przepiękny przerywnik, który znakomicie wprowadzi widzów w dalszą część wieczoru. Przypominamy, że Eddie Mulder to znakomity gitarzysta i basista, a także wokalista udzielający się min. w uznanym w Polsce zespole Leap Day, a także w Odyssee, Trion i we Flamborough Head, w którego barwach także zagra w ten letni wieczór.

Od kilku lat stosujemy zasadę, że na festiwalu pojawia się Gość Specjalny zza granicy. Nie inaczej będzie i w tym roku. Jest nam bardzo miło zaprosić Państwa na występ bardzo wyjątkowej grupy z Holandii – FLAMBOROUGH HEAD. Na progrockowej mapie Europy jest to zespół bardzo dobrze znany, mający na swym koncie mnóstwo koncertów w doborowym towarzystwie, a także kilka przepięknych płyt zakorzenionych wokół najbardziej rozpoznawalnego stylu muzyki art-rockowej zwanego rockiem neo-progresywnym. Najważniejszym smaczkiem ich muzyki są melodie. Przepięknie zaaranżowane, dopieszczone w każdym calu, poparte nadzwyczajną grą instrumentów klawiszowych i licznymi solówkami gitarowymi, jakich nie powstydziliby się wielu czołowych gitarzystów. A gdy dodać do tego jeszcze zjawiskowy głos Margriet Boomsma oraz dużą dawkę jej przepięknych, celtycko brzmiących zagrywek na flecie, to otrzymamy mieszankę iście wybuchową. Zespół przyjedzie do Polski by promować swój najnowszy, zbierający znakomite recenzje album „Lost In Time”.

## FLAMBOROUGH HEAD

HOLANDIA

ROCK SYMFONICZNY

NEO PROG



Eddie Mulder - bas  
Hans Spitzen - Gitary  
Margriet Boomsma - wokal, flet  
Edo Spanninga - klawisze  
Koen Roozen - perkusja

**OSKAR**  
www.oskar-cd.com.pl

Uznane w Europie wydawnictwo muzyczne z Poznania.  
Wydawca i dystrybutor wielu znakomitych wykonawców  
min. Flamborough Head oraz Eddiego Muldera

# ANIMATE

BEDZIN

HEAVY PROG

PROG METAL



Marcin Trela - gitara  
Sebastian Jezierski - perkusja  
Przemek Skrzypiec - bas, synth  
Robert "Robin" Niemiec - wokół

Zespół Rush znają chyba wszyscy miłośnicy muzyki progresywnej, ale również i fani dobrego, klasycznego rocka. Muzyka Kanadyjczyków ma także wielu zagorzałych zwolenników wśród polskich muzyków. Czterech z nich pochodzi ze Śląska. Nawet nazwa jest jakby „Raszowa” bowiem nazywają się ANIMATE i tworzą muzykę pod wyraźnym wpływem swych nieco bardziej znanych idoli. O śląskim zespole od lat dużo dobrego mówią redaktorzy branżowych serwisów muzycznych. Zespół jednak jak na złość wciąż miał pecha i często zmieniał skład. Teraz wreszcie odnaleźli idealny układ personalny i ochoczo zabierają się do pracy nad swym pełnym materiałem. Dzięki występowi na naszym Festiwalu z pewnością nabiorą wiatru w żagle, bowiem jego sprawcami będziecie Wy – najwspanialsza rockowa widownia w naszym kraju!

5 lat temu na naszym festiwalu, wówczas jeszcze w Gniewkowie, wystąpił zespół YESTERNIGHT z Bydgoszczy. Zagrali znakomity koncert, nad którym stali bywalcy naszej imprezy po dziś dzień się rozplývają.

Wówczas obiecali nam, że szybko wydadzą debiutancką płytę. Krążka nie było, zespół też trochę zamilkł, ale wreszcie nadszedł ten czas, kiedy możemy oficjalnie ogłosić, że YESTERNIGHT powrócił z dalekiej podróży i znów zagra dla nas swoją wyjątkową muzykę.

Mało tego, będzie to koncert symboliczny, bowiem podczas niego nastąpić ma premiera owego, z dawna wyczekiwanego albumu, który w międzyczasie zespół po cichutku jednak wyrzeźbił. Nie ukrywamy, że słyszeliśmy z niego to i owo, i już dziś możemy Wam powiedzieć, że zanoszą się na wspaniałą płytę, a co za tym idzie także i na wyjątkowy koncert. Zatem wspomniana na wstępie historia wreszcie zakończy się happy endem. Muzyka bydgoskiej formacji to bateria melodyjnych emocji, to znakomita gra gitar oraz fantastyczny głos Marcina Boddemana. Bądźmy w tym wyjątkowym dniu z nimi!

# YESTERNIGHT

BYDGOSZCZ

NEO PROG



Bartek Woźniak - gitara  
Marcin Boddeman - wokół  
Kamil Kluczyński - perkusja



ITI POLAND

Polymers & Compounds

I.T.I. Poland Sp. z o.o. zajmuje się produkcją i dystrybucją modyfikowanych regranulatów tworzyw sztucznych oraz compound.

# GRENDEL

BIALOGARD

NEO PROG



Sebastian Kowgier - gitara  
Wojtek Biliński - perkusja  
Maciej Radek - bas  
Marta Rozmus - wokal  
Adam Stefański - klawisze

Co roku niektóre występy na naszym Festiwalu są podciągnięte do rangi Koncertu Specjalnego. Okazja związana z koncertem formacji GRENDEL z Białogardu jest mega wyjątkowa! Kilka lat temu muzycy tego zespołu nagrali jedną z najbardziej lubianych płyt ostatniego dziesięciolecia ('The Helpless'). Okrzyknięto ich wielką nadzieją polskiego rocka progresywnego, nazywano „Polskim Marillionem”... I gdy wydawało się, że wszystko pracuje jak w najlepiej naoliwionej maszynie, nagle coś się posypało i zespół zaginął... Dziś wreszcie możemy ogłosić, że trochę owiany już nutką legendy Grendel znów ma się dobrze i przypomni się swym fanom w niedzielny wieczór 9 lipca na naszym festiwalu! Zagrają Koncert Specjalny, ponownie prezentując znakomity materiał z „The Helpless”, tym razem w nieco odświeżonej szacie. Obiecują, że nie zabraknie również innych niespodzianek, zatem przygotujcie się na prawdziwą progrockową ucztę w muzycznym świecie pełnym magicznych dźwięków!

Na finał festiwalu postanowiliśmy uhonorować zespół, który naszym zdaniem zrobił w ostatnim czasie ogromny krok naprzód w swej działalności. Zespół ART OF ILLUSION z Bydgoszczy to formacja rozpoznawalna już nie tylko w naszym kraju, ale także i marka uznana w Europie. Zespół z powodzeniem bierze udział w dużych trasach koncertowych znanych zespołów, grywa także coraz częściej na dużych zagranicznych festiwalach. W muzyce Art Of Illusion obok soczystych gitarowych solówek i mocnych riffów znajdziecie też wspaniałe, eksperymentalnie brzmiące klawisze, znakomitą wręcz mistrzowską sekcję rytmiczną oraz jeden z najlepszych głosów polskiej muzyki progresywnej. A wszystko to ubrane w muzykę jak to na progmetal przystało – chwilami połamaną i pełną technicznych popisów. Oprócz tych atutów jest jeszcze „to coś”, czego dziś nie ma ten „bardziej znany kolega zza oceanu”, czyli polot, melodie i prawdziwą dźwiękową magię. Zatem finał festiwalu zapowiada się pysznie!

## ART OF ILLUSION

BYDGOSZCZ  
PROG METAL



Filip Wiśniewski - gitara  
Marcin Walczak - wokal  
Kamil Kluczyński - perkusja  
Mateusz Wiśniewski - bas  
Paweł Łapuć - klawisze

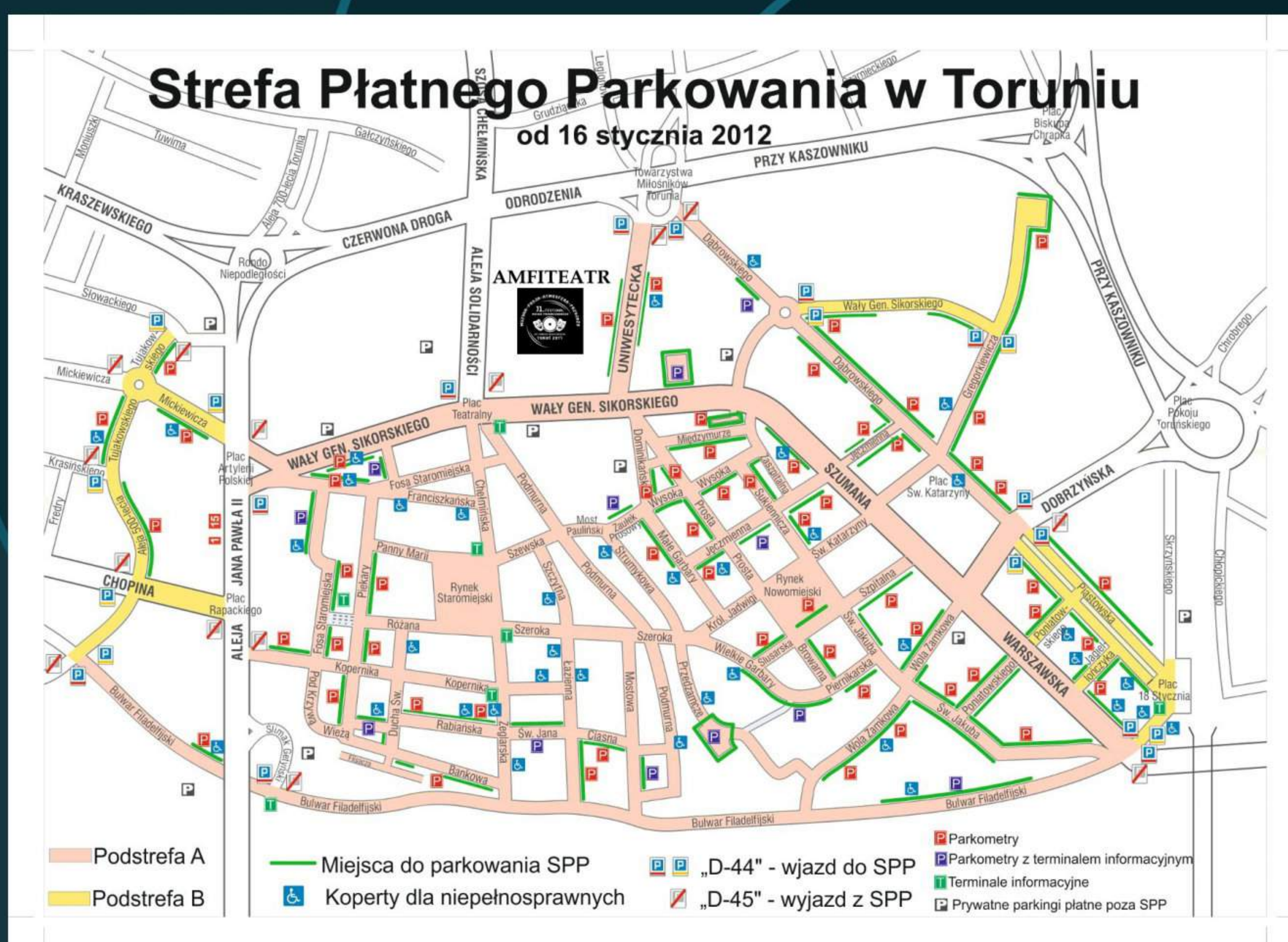


Uznany producent odzieży sportowej, sprzętu sportowego oraz pomocy dydaktycznych. Firma działa od 1990 roku!

# MAPKI, LOGISTYKA



Teren Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu położone jest na północ od Starówki, w samym centrum miasta przy ulicy Wały Generała Władysława Sikorskiego 19. Wejście na teren Amfiteatru usytuowane jest od strony Wałów Gen. W. Sikorskiego, przez park. Jest to jednocześnie główne wejście do budynku muzeum. Ważne informacje dla zmotoryzowanych. W okolicy jest sporo miejsc parkingowych. Najbliższe parkingi mieszczą się wzdłuż ul. Uniwersyteckiej po obydwu jej stronach. Ale to nie jedyne pobliskie miejsce na którym można pozostawić samochód. Około 250 m od Amfiteatru, przy Wałach Gen. Sikorskiego (kawałek za gmachem WKU) mieści się bowiem duży parking miejski, należący do tzw. Strefy Płatnego Parkowania w Toruniu. Przypominamy jednak że strafa płatna jest tylko w dni robocze, od poniedziałku do piątku, zatem w weekend będzie ona darmowa!



# STOWARZYSZENIU PROGRES

Organizatorem Festiwalu jest Stowarzyszenie Inicjatyw Niezależnych PROGRES z siedzibą w Gniewkowie (pod Toruniem). Stowarzyszenie zostało założone 6 lat temu, 11 marca 2011 roku celem rozwinięcia skrzydeł dla imprezy która wówczas była przedsięwzięciem lokalnym, ale z bardzo dużą szansą wypłynięcia na szersze wody. Jesteśmy instytucją działającą non-profit. Środki na organizację naszych przedsięwzięć dotychczas pozyskiwaliśmy dzięki dotacjom od Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko - Pomorskiego, oraz od Prezydenta Miasta Torunia, którzy obejmują co roku naszą imprezę swym Patronatem Honorowym. Ponadto na budżet Festiwalu składają się sponsorzy oraz darowizny od naszych widzów i sympatyków. Impreza nigdy nie będzie biletowana. Z założenia Festiwal zawsze ma być imprezą darmową dla ludzi po to by promować ten piękny gatunek muzyczny, oraz naprawdę wysoką kulturę artystyczną jaka niestety w naszym współczesnym świecie jest rzadkością. Zdajemy sobie sprawę z faktu iż bez sponsorów nasz budżet nigdy nie będzie na tyle duży by rozwinąć w pełni skrzydła naszego przedsięwzięcia. Mając jednak ponad dziesięcioletnie doświadczenie w organizacji tej wyjątkowej imprezy wierzymy w to (ba! jesteśmy o tym przekonani), że nasz Festiwal będzie się co roku rozwijał, co jest jednym z naszych nadrzędnych celów.

Stowarzyszenie Inicjatyw Niezależnych

**PROGRES**

Członkami Stowarzyszenia są ludzie, których serca wypełnia pasja i oddanie idei. Są więc wśród nas zaprzyjaźnieni fotografowie (często bardzo znani), którzy wspierają nasze działania zupełnie za darmo. Członkami Stowarzyszenia są Redaktorzy branżowych czasopism i portali internetowych, uznani już prezenterzy radiowi promujący rock progresywny na falach eteru a także działacze społeczni, uznani już w okolicach Torunia i nie tylko.

W Stowarzyszeniu oprócz przedsięwzięcia głównego (jakim jest Festiwal) działają rozmaite sekcje wspierające nasze działania. Co roku wręczamy więc uznaną już w środowisku rockowym Nagrodę im. Roberta 'RoRo' Roszaka za najciekawsze zdaniem Członków Stowarzyszenia wydawnictwo muzyczne roku.

Działają sekcje: fotograficzna, filmowa, marketingowa oraz interakcji międzypokoleniowej. Obejmujemy patronatem medialnym najciekawsze wydawnictwa muzyczne naszych rodzimych wykonawców, którym swoimi kanałami pomagamy nieodpłatnie jak tylko możemy najlepiej. Organizujemy im także koncerty w ciągu roku w kilku bardzo dobrych i nośnych miejscach. Wspomagamy min. łódzki Festiwal PROG the NIGHT jaki odbywa się jesienią w Łódzkim Domu Kultury.

# FESTIWAL W BADANIACH NAUKOWYCH

Jest dla nas dużym wyróżnieniem fakt, że festiwal brał udział w ogólnopolskim projekcie badawczym pt. „Oddziaływanie festiwali na polskie miasta. Studium kompetencji kadr sektora kultury oraz synergii międzysektorowej”. Projekt ten był dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Obserwatorium Kultury. Był realizowany przez Regionalne Obserwatorium Kultury – Centrum Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu, które uznało nasz festiwal, jako jeden z 6 wyjątkowo interesujących festiwali w województwie kujawsko-pomorskim. Festiwal był także szczegółowo badany obok dwóch markowych imprez z tego województwa, a mianowicie: Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Camerimage z Bydgoszczy i Bella Skyway Festival z Torunia. Drugie badanie naukowe, tym razem bardziej szkoleniowe, dotyczyło ustalenia realnego wymiaru organizowanego festiwalu z perspektywy lokalnego biznesu. I było przeprowadzone przez naukowców z Katedry Studiów Miejskich i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Oni także docenili nasze przedsięwzięcie. Przyjmuje się bowiem, że sektor kultury pozytywnie wpływa na rozwój gospodarczy poprzez m.in. tworzenie nowych miejsc pracy, poprawę wizerunku miasta, przyciąganie nowych inwestycji, wzrost jakości życia mieszkańców, itp. W 2017 roku podczas trwania festiwalu, powyższe badanie będzie kontynuowane.



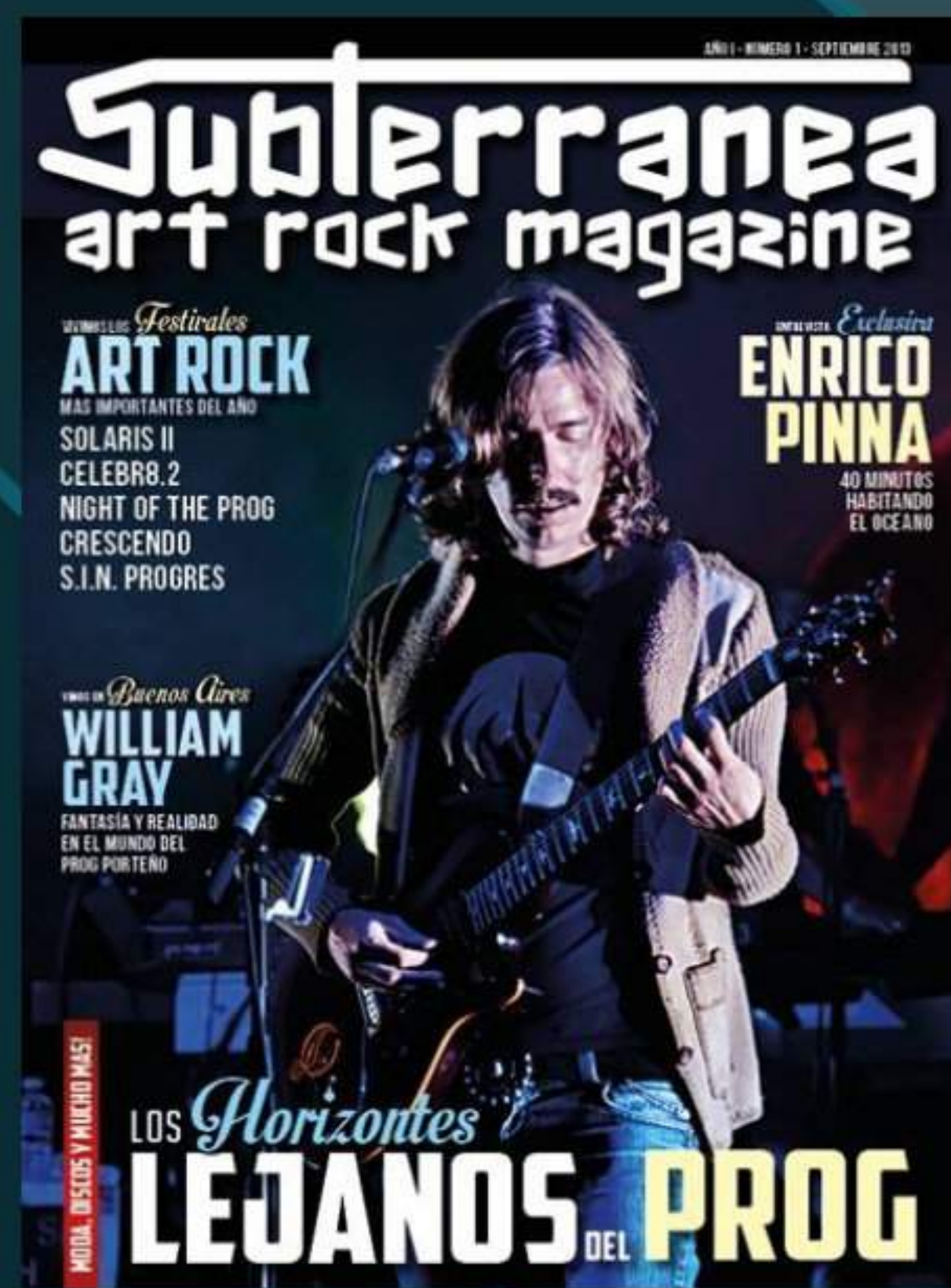
# FESTIWAL W MEDIACH

Nasze starania docenia się dość głośno w mediach. Według redaktora naczelnego magazynu rockowego LIZARD, nasza impreza (obok festiwalu w Dolinie Charlotty oraz InoRock Festivalu w Inowrocławiu) jest najważniejszym muzycznym świętem promującym tego rodzaju muzykę.

W 2015 roku o imprezie można było przeczytać nawet w „Polityce” która doceniła wyjątkowość festiwalu, wyróżniając go w jednym ze swych artykułów i polecając jako jedno z trzydziestu ciekawych wydarzeń koncertowych jakie miały odbyć się tego lata pod tak zwaną chmurką w Polsce. O imprezie w samych superlatywach wypowiadają się takie miesięczniki jak: „Teraz Rock”, „Giatrzysta” czy „Metal Hammer”. Dużo uwagi imprezie poświęcają uwagę lokalne media, włączając w to niemal wszystkie stacje radiowe Pomorza i Kujaw, prasę codzienną (dzienniki) jak i wydawnictwa propagujące kulturę, wydawane przez rozmaite instytucje. Na Festiwal zwrócone są także stacje radiowe z całej Polski. O naszym Festiwalu mówią min.: Radio Łódź, Radio Rzeszów, Radio Opole, Radio Merkury w Poznaniu oraz kilka większych bądź mniejszych stacji radiowych, w których można usłyszeć dobrą muzykę. Imprezę wspiera także Radio RockSerwis.fm - najważniejsza polska stacja radiowa działająca w internecie. Swoje oficjalne miejsce mamy także w Radiu RockTime.pl gdzie co tydzień w środy na żywo prowadzimy trzygodzinną audycję skierowaną właśnie do naszych festiwalowych przyjaciół i możemy się pochwalić bardzo dużą słuchalnością! Dzięki niej jesteśmy w stałym kontakcie z setkami sympatyków naszego Festiwalu. Oficjalny Patronat Medialny nad imprezą sprawują: Telewizja Polska Oddział w Bydgoszczy, Polskie Radio Pomorza i Kujaw, Polskie Radio Rzeszów, Polskie Radio Opole, Polskie Radio Merkury Poznań, Polskie Radio Łódź, Radio Toruń, Rock Megastacja, Radio Rockserwis.FM, Radio RockTime, Radio Aspekt, Pro-Radio, Radio Akadera, Portal ProgRock, Portal RockArea, Portal MLWZ, Portal ArtRock, Portal Pitu Pitu Toruń, Gazeta Pomorska, Magazyn Toruński „Toronto”, Informator Kulturalno-Artystyczny „Ikar”, Portal „Kultura W Zasięgu”, oraz magazyn Subterranea (Hiszpania).

Cykliczne informacje z zapowiedziami o festiwalu ukazują się również w internetowych portalach muzycznych Teraz Rock'a i Lizard'a oraz na Onet Muzyka i Metal Hammer. Internet jest bardzo ważnym narzędziem naszej promocji jest, który wykorzystujemy na przysłowiowe 110% możliwości. Na Facebooku dla przykładu jest utworzonych kilka grup w których festiwalowi gości integrują się na co dzień i odliczają kolejne dni do następnej imprezy. Jest nam z tego powodu bardzo miło i bardzo chętnie uczestniczymy w życiu tychże miejsc, by ciągle budować mosty wspólnych więzi.

Co roku wydajemy także okolicznościowy kalendarz ścienny który stał się ważnym elementem promocyjnym dla Festiwalu. Zdobia go zdjęcia najlepszych polskich fotografów koncertowych zakochanych w tego rodzaju muzyce.



**POLITYKA** Tygodnik Polityka | Blogi | Galerie | Niezależnik Inteligent | Pomocnik Historyczny | Ja My Oni | Dwutygodnik FORUM | Archiwum

### 30 koncertów i festiwali, na które warto wybrać się w wakacje

zdjęcie 29/30 zobacz miniatury

IX Festiwal Rocka Progresywnego im. Tomasza Beksińskiego. Sobota, 4 lipca 2015 — niedziela 5 lipca 2015, Gniewkowo.

10// [www.pomorska.pl](http://www.pomorska.pl)

## Inowrocław

### Po raz 9. zabrzmi tu prog-rock

Gniewkowo

Znany już zespół, który zagrał na IX Festiwalu Rocka Progresywnego w Gniewkowie. W Parku Wolności wystąpią 2 grupy z Polski i Niemiec.

Dariusz Nawrocki

Tegoroczny festiwal odbędzie się w dniach 4-5 lipca. Będzie to doskonała okazja, aby po raz kolejny za darmo wysłuchać znakomite zespoły grające progresywnego rocka.

Jesteśmy pewni, że tegoroczny skład wykonawców zadławi ucho niemal każdego słuchacza tego typu muzyki oraz zapewni eteryczną straż duchową. Jesteśmy także pewni, że jak co roku atmosfera imprezy będzie bardzo rodzinna i przyjazna. Zapraszamy do udziału w festiwalu pod nazwą „Będzie to zatem rekord, jeśli chodzi o liczbę wykonawców w historii imprezy” - podkreśla.

Główną tegoroczną imprezą będzie zespół Millennium z Krakowa.

Grupa zawsze nagrywa płyty pełne melodii i dobrego smaku, tworzona przez znakomitych muzyków. Jak dotąd jedyną w swoim rodzaju płytą jest „Sunray” wydany w 2014 roku. Więcej informacji na [www.stnprogres.pl](http://www.stnprogres.pl).

**Dziś dyżur pełni Dariusz Nawrocki**  
52 357 22 33  
Facebook: @pomorska

**Ludzie mówią: 52 357 22 33**

- Ceny energii elektrycznej... Pałwa również są...
- Kiedy wycieczka z kłosem... wyprowadzić z kłosem...
- Należą do tych inowrocławian w wieku 60 lat, którzy...

...i problem ogarn albo przepadła przez stałą beryznową obok tego strzyżowia.

...Ktoś w tej rubryce już się, że pracownicy Solimna... dostali...

...na święta po 7 tysięcy złotych na grdy i preni, a on nie dostał ani złotówki. Niech więc zapłać swojego pracodawcę, na jaki cel i na przeliczone co miesiąc odda karę na zaobowiązek fundacji świadczeń socjalnych.

● Młom zdaniem przewodniczący rady miejskiej nie powinien... samodzielnie decydować o kosztach pracy na pana prezydenta. Taką decyzję powinien podjąć rad miejska. Mamy nadzieję, że komisja rewizyjna bliżej przyjrzy się tej sprawie. Odeśle, w końcu jest w tej radzie.

● Proszę pana prezydencie o podanie, że przedkładacie... - wczepił się w spotkanie dotyczący cywilizacji centrum miasta. Pytanie dlatego, porównał wiek z rich twierdzi, iż o takim spotkaniu nie wiesz, bo nie otrzymał zaproszenia. „Czy tylko” Szekalskiwa nie należało, „Czy tylko” - pytał przedkładający. Jakoż wyprymotała mi to korektacja w sprawie łącznika Władysława Półskiego z ulicą Stacjowa. Andrzej Kieraj.

# KARTY HISTORII FESTIWALU

Historia Festiwalu Rocka Progresywnego w Gniewkowie sięga 2007 roku. Wówczas to dwaj entuzjaści muzyki progresywnej, bracia Janusz i Sławek Bożko wspierani przez trzeciego brata Adama, postanowili zorganizować coś więcej niż tylko pojedynczy koncert. Wcześniej we współpracy z MGOKSiR Gniewkowo i Społeczną Radą Programową MGOKSiR zapraszali zespoły progresywne na koncerty, które odbywały się „pod tzw. dachem”. I tak do Gniewkowa trafili: niezapomniany Anamor z Płocka czy bardzo ważny dla polskiego rocka progresywnego Quidam z pobliskiego Inowrocławia. Dodatkowo bracia prowadzili w MGOKSiR sekcję Miłośników Rocka Progresywnego.

Marzył im się festiwal, najlepiej impreza pod chmurką, aby muzyka progresywna docierała do jak najszerszego grona odbiorców. Taki pomysł przedstawili ówczesnej p.o. Dyrektora MGOKSiR Pani Irenie Hanowskiej. Ponieważ była to osoba bardzo otwarta na wszelkie inicjatywy społeczne, udało się zorganizować pierwszy festiwal rocka progresywnego. Był on nazwany jeszcze „Mini - Festiwalem” z racji zaproszenia tylko dwóch zespołów: lokalnej grupy Killing Nullity oraz formacji Osada Vida, która wówczas zdobywała coraz większe rzesze fanów.

Było ciepłe lato, pogoda idealna do organizacji imprez plenerowych, na Pomorzu i Kujawach wielu odbiorców tego typu muzyki... Do programu imprezy włączyła się także młodzież z lokalnej Sekcji Teatralnej „RAFA” działającej przy MGOKSiR w Gniewkowie, prezentując w przerwie między koncertami autorski spektakl zatytułowany „W Krainie Fantazji”.

Wszystko odbyło się 11 sierpnia 2007 roku w kameralnym Amfiteatrze MGOKSiR, przy ulicy Dworcowej, a ponieważ impreza niosła za sobą dużą wartość kulturalną i cieszyła się sporym powodzeniem zarówno wśród mieszkańców Gniewkowa, jak i fanów muzyki progresywnej w regionie, postanowiono za rok wrócić do tematu i tym razem zrobić coś z większym rozmachem.



Tamtego pamiętnego dnia w kilka minut po godz. 18.00 na scenie pojawił się zespół Killing Nullity, który zaprezentował żywiołowy set z pogranicza muzyki rockowej, metalowej z elementami charakterystycznymi dla rocka progresywnego. Trio zebrało zasłużone brawa i... na zawsze już pozostało zespołem, który otworzył historię Festiwalu Rocka Progresywnego w Gniewkowie.

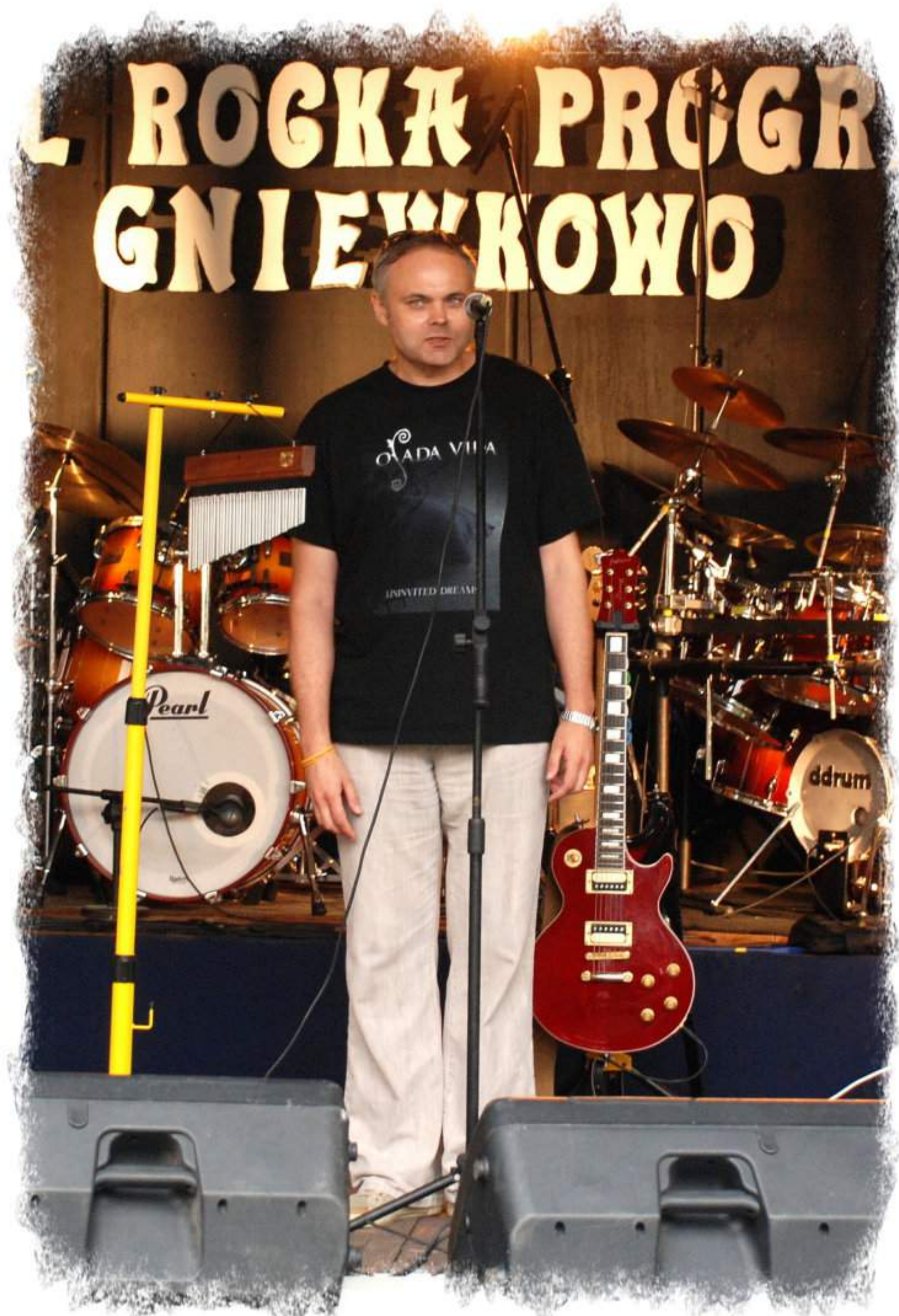
Ciepły, letni sierpniowy wieczór w Gniewkowie upłynął pod dyktando dźwięków art-rockowych, których sprawcami na scenie byli muzycy Osada Vida. Wówczas jeszcze jako kwartet, w swym klasycznym pierwszym składzie, wykonali utwory, których już dziś nie usłyszymy na koncertach śląskiej formacji. Zespół był wtedy świeżo po wydaniu albumu „Three Seats Behind A Triangle” i pochodzący z niego materiał wypełnił lwią część koncertowego setu, choć muzycy ze Śląska zagrali i rzeczy starsze.

Należy tu wspomnieć o współtwórcach tego pierwszego historycznego przedsięwzięcia Festiwalowego. Oprócz pomysłodawców imprezy: Janusza i Sławka Bożko byli to między innymi: instytucja MGOKSiR w Gniewkowie, Irena Hanowska prowadząca wówczas konferansjerkę, Monika Bożko, Adam Bożko, Przemek Noiński i Waldemar Lewicki oraz grono lokalnych przedsiębiorców. Patronat medialny objęli wówczas Gazeta Pomorska (redaktor Dariusz Nawrocki pomagał nam od zawsze), serwis ArtRock.pl oraz Radio ESKA z oddziałem w Inowrocławiu (redaktor Sławomir Jezierski). Zdjęcia z pierwszych kilku edycji imprezy mamy dzięki: Dariuszowi Woźniakowi - właścicielowi gniewkowskiego zakładu fotograficznego oraz Krzysztofowi Kranc, który dołączył nieco później. Do sukcesu przedsięwzięcia walenie przyczynili się także Zajazd Harasówka, który stał się już na zawsze ważnym miejscem dla Festiwalu, a także liczni lokalni sponsorzy - część z nich wspomaga naszą imprezę po dziś dzień.



Minął rok, ale w tym czasie Organizatorzy nie zasypiali gruszek w popiele. Drugi Festiwal Rocka Progresywnego w Gniewkowie miał mieć nieco większy rozmach i tak też było! Tym razem na scenie pojawili się trzej wykonawcy, a w promocję imprezy włączyli się między innymi Polskie Radio PiK i serwis muzyczny Rock Area. Pod sceną pojawili się m.in. Jan „Yano” Włodarski i Ryszard Bazarnik z nieodłączną kamerą. Obaj zostali już przy Festiwalu na dobre i na złe. 22 sierpnia 2008 roku w Gniewkowie zagrali kolejno: Crystal Lake, Point Of View i Openspace.

Imprezę rozpoczęła obiecująca wówczas formacja Crystal Lake z Torunia. Charyzmatyczny frontman Adam Płotnicki zabrał widzów w świat pełen zarówno mroku, jak i rockowej melancholii poparty ciekawym brzmieniem zespołu, który w tamtym czasie ostro pracował nad debiutanckim albumem „Safe”. Po przerwie na scenie zaprezentowała się kolejna toruńska formacja Point Of View, będąca wówczas pod wyraźnym wpływem muzyki takich zespołów jak: Dream Theater, Riverside i Porcupine Tree. Promowali wtedy swój debiutancki album zatytułowany „Disillusioned” i zrobili ogromne wrażenie na zebranej publiczności, zbierając zasłużone brawa. W czasie finału tego sierpniowego wieczora sceną zawładnęła wołomińska formacja Openspace, ówczesna wielka nadzieja polskiego rocka progresywnego. Zespół był wówczas w fazie pracy nad swym pierwszym albumem z prawdziwego zdarzenia, ale miał w zanadrzu wiele utworów, które nie weszły w skład wydanego w 2010 roku „Elementary Loss” i to właśnie te starsze kompozycje Openspace wypełniły tamten muzyczny wieczór. Impreza znów odniosła spory sukces. Organizatorzy wiedzieli już, że ten jeszcze mały Festiwal ma wielkiego ducha, którego koniecznie trzeba rozbudzić. Myśleli już więc o trzeciej edycji.



Trzecia odsłona Festiwalu Rocka Progresywnego w Gniewkowie odbyła się 21 sierpnia 2009 roku. Na plakacie Festiwalu po raz pierwszy pojawiło się charakterystyczne logo z wizerunkiem płyty winylowej oraz maskami teatralnymi, symbolizującymi wyjątkowość muzyki progresywnej. Rozmach trzeciej edycji był znów większy niż przed rokiem. Na scenie pojawiły się już 4 zespoły, a do promocji imprezy włączyły się między innymi serwisy: ProgRock.org.pl oraz Mały Leksykon Wielkich Zespołów. Kilka minut po godz. 18.00 na scenie Amfiteatru przy ul. Dworcowej pojawił się Adam Drożdżik, redaktor muzyczny i prezenter Polskiego Radia PiK, witając nieco większą publiczność w stosunku do roku poprzedniego, w tym wiele osób z coraz dalszych zakątków Polski, a także jeszcze większe grono lokalnych sponsorów. Adam po dziś dzień jest jednym z największych przyjaciół Festiwalu. Jego wkład w promocję imprezy jest wprost nieoceniony. Po raz kolejny pierwsi na scenie pojawili się muzycy lokalnego Crystal Lake. Ponieważ właśnie wydawali swój debiutancki album „Safe”, ich występ miał wyjątkowy rozmach. Potwierdzili nim spore aspiracje do tego, by zostać jednym z czołowych zespołów progrockowych w Polsce i wielka szkoda, że był to jeden z ostatnich występów tego zespołu w tym pierwszym klasycznym składzie.

Później sceną rządzą niepodzielnie, wówczas bardzo młodzi, muzycy z Warszawy. Zespół Dianoya był w tamtym czasie prawdziwą nadzieją i małą sensacją na naszej rodzimej scenie. Zaprezentowali nieco mroczny i zawieszony spektakl poparty muzyką z pogranicza rocka progresywnego i metalu, zawierający elementy, jakie dziś znamy z ich pierwszej płyty zatytułowanej „Obscurity Divine”. Pozostawili po sobie naprawdę dobre wrażenie, a ich miejsce na deskach Amfiteatru zajęła krakowska grupa Nemezis. Należy dodać, iż wówczas na scenie po raz pierwszy w historii Festiwalu pojawiła się kobieta, czarująca i zmysłowa Karolina Strużycka. Zespół zagrał znakomity koncert, promując swój debiutancki materiał „Nemezis” i zabierając widzów w świat melodyjnego rocka progresywnego z okolic Pendragon i Marillion.



W czasie finału imprezy wystąpił znakomity wówczas zespół z Białogardu – Grendel, kolejny zespół, który później nie przetrwał próby czasu i na długo zawiesił swoją działalność. Dziś muzycy popularnego Grendela znów przygotowują się do koncertu na naszym festiwalu, a wówczas pozostawili po sobie aurę niesamowitych muzycznych emocji, promując niezapomniany album „The Helpless”.

Trzecia edycja Festiwalu sprawiła, że na małe Gniewkowo zwróciło uwagę w całym kraju wielu odbiorców rocka progresywnego. Wielu z nich miało pojawić się w rok później, co zresztą się stało.

IV Festiwal Rocka Progresywnego w Gniewkowie miał być imprezą wyjątkową pod kilkoma względami. Przede wszystkim miało się na nim pojawić aż pięciu wykonawców. Po drugie (choć tego Organizatorzy jeszcze nie wiedzieli), impreza po raz ostatni odbyła się w małym drewnianym amfiteatrze MGOKSiR przy ul. Dworcowej. Była to też ostatnia jednodniowa edycja Festiwalu.

Po raz pierwszy do promocji imprezy włączył się Krzysiek „Jester” Baran. Festiwal odwiedził także późniejszy przyjaciel i częsty bywalec Włodzimierz Wojciechowski, przywożąc ze sobą mnóstwo płyt z muzyką progresywną i robiąc furorę ze swym sklepikiem muzycznym. Organizatorzy zyskali także kilku nowych partnerów medialnych, dzięki którym w Gniewkowie znów pojawiło się o wiele więcej widzów. IV edycja Festiwalu Rocka Progresywnego w Gniewkowie odbyła się w deszczu – w towarzystwie istnych hektolitrowych złośliwych kropelek, wysyłanych do nas przez bezwzględną Panią Naturę. Nie przeszkodziło to jednak w zorganizowaniu kolejnej udanej imprezy, podczas której muzyka podniesiona do rangi sztuki okazała się być dodatkowo nieprzemakalną.

Tuż przed festiwalem miała miejsce pierwsza smutna wiadomość. Jeden z zaproszonych zespołów w związku z kłopotami personalnymi nie mógł się stawić na Kujawach. Acute Mind z Lublina musieli odwołać swój występ i było wiadomo, że w imprezie wezmą udział cztery zespoły: Leafless Tree, Moonrise, Osada Vida oraz Hipgnosis.



Koniec końców około 18.00. najpierw pojawił się Adam Drożdżik z Radia Pomorza i Kujaw, by zapowiedzieć początek imprezy, a następnie na scenę wyskoczyli Łodzianie z Leafless Tree i zaczęło się. Łukasz Woszczyński zapowiedział wiszącą w powietrzu burzę i popłynęły pierwsze takty „Waiting For The Storm”, które okazały się być proroctwem dla dalszego przebiegu Festiwalu. Zespół Leafless Tree swym występem zauroczył publiczność, zyskując sobie serca wielu nowych fanów. Muzycy z Łodzi mieli też mnóstwo szczęścia, bowiem podczas ich koncertu zza chmur przebijało się jeszcze słońce i nie spadła ani kropelka deszczu.



Mniej szczęścia mieli muzycy krakowskiego Moonrise, dla których był to absolutny debiut sceniczny. Zespół kierowany przez Kamila Konieczniaka właśnie wydawał swoją drugą płytę studyjną, ale nigdy dotąd nie zaprezentował się na żywo na scenie. Pomimo złośliwej aury oczarowali swą muzyką widzów i to w tak niezwykle sposób, że niemal nikt nie uciekł sprzed sceny pomimo letniej ulewy, jaką zafundowała nam Pani Natura. Burza nieco ucichła, choć deszcz wciąż padał, a na scenie po raz drugi w historii Festiwalu pojawili się muzycy Osada Vida. Tym razem o wiele bardziej znani, choćby za sprawą znakomitego albumu „Uninvited Dreas”, który właśnie wydali. Przy tak żywiołowym koncercie po prostu nie dało się usiedzieć! Nawet gniewkowska młodzież zapatrzona w zupełnie innych muzycznych idoli szalała pod sceną w najlepsze.

Ogromne kałuże sprawiły, że wokół żartowano, iż Gniewkowo w tym roku przypomina legendarne Woodstock, jest tylko odrobinę mniejsze. I choć ówczesne możliwości sceniczne nie zapewniały oszołamiającej oprawy i fajerwerków, a sceną rządziło tylko czterech panów i roztańczona pani (Natalia Krakowiak), to koncert mimo to był lepszy niż niejeden występ zblazowanych gwiazd.

Późnym wieczorem miejsce deszczu zajęła gęstniejąca mgła. Do wyjścia na scenę sposobila się jeszcze nieco niedoceniana wówczas formacja Hipgnosis. Oczywiście niedoceniana w naszym kraju, bo na arenie międzynarodowej był to zespół już uznany. Nie każdy przecież może dostąpić zaszczytu występu na słynnym Night Of The Prog w Loreley. Zaprezentowali wtedy wczesną wersję albumu „Relusion”, za który w kilka lat później otrzymali między innymi Nagrodę im. Roberta RoRo Roszaka. To był bardzo długi koncert, bowiem obok nowego materiału usłyszeliśmy także i starsze kompozycje popularnych Hipów wraz z własną wersją „Careful With That Axe, Eugene” Pink Floyd.



Tę ogólną, zmysłową atmosferą kreowaną przez niesamowitą wokalistkę KuL oraz floydowską aurę spotęgował niezwykle zbieg okoliczności, jakim była mgła tak gęsta, że scena nikła w niej niczym senne marzenia. To był jeden z najbardziej magicznych momentów w historii Festiwalu Rocka Progresywnego w Gniewkowie.

Przez następny rok wokół Festiwalu wydarzyło się bardzo wiele. Przede wszystkim, aby impreza mogła być kontynuowana z coraz większym rozmachem, jej organizatorzy musieli założyć Stowarzyszenie Inicjatyw Niezależnych. Nazwano je po prostu „Progres” i od samego początku praca wokół nowego przedsięwzięcia ruszyła pełną parą.

Stowarzyszenie powstało dokładnie 11 marca 2011 roku, przejmując na swe barki obowiązki organizacyjne. Festiwal od początku powstawał dzięki MGOKSiR w Gniewkowie, Radzie Programowej MGOKSiR, lokalnej władzy, radnym i pojedynczym sponsorom, którym w szczególności dziękujemy. W roku 2010 było ich około trzydziestu. Są to osoby bezinteresownie wspomagające nas nierzadko po dziś dzień. Jesteśmy Im ogromnie wdzięczni.

Stowarzyszenie Inicjatyw Niezależnych  
**PROGRES**

Jeszcze zimą 2011 roku, niejako obok Festiwalu, odbył się koncert belgijskiej grupy space-rockowej Quantum Fantay. Zespół ten wspomogli muzycy krakowskiego Hipgnosis, a koncert odbył się w miejscowym Ośrodku Kultury. Były to pierwsze kroki Organizatorów, by w przyszłości w charakterze Gościa Specjalnego zapraszać także zespoły zagraniczne, ale na to musieliśmy jeszcze poczekać.



Tymczasem 5 i 6 sierpnia 2011 roku odbyła się po raz pierwszy dwudniowa edycja Festiwalu. Zaproszono na nią aż sześciu wykonawców, przenosząc imprezę na Rynek w Gniewkowie. Sam pomysł wydawał się bardzo dobrym krokiem i w większości małych miasteczek zapewne byłby strzałem w dziesiątkę. Niestety, w Gniewkowie tak się nie stało, choć dzięki temu manewrowi impreza w rok później przeniosła się do Parku Wolności. Ale nie uprzedzajmy faktów.

V Festiwal Rocka Progresywnego po raz pierwszy odbył się przy Patronacie Honorowym Marszałka Województwa Kujawsko - Pomorskiego Piotra Calbeckiego oraz dzięki dotacji tej instytucji. Organizatorzy już jako Stowarzyszenie PROGRES podjęli pierwsze kroki ku temu, by Festiwal został niejako wpisany w stały program imprez plenerowych województwa kujawsko - pomorskiego, co w następnych latach się zresztą stało i za co jesteśmy ogromnie wdzięczni władzom wojewódzkim.

W promocję imprezy włączyło się między innymi Radio Eska. W tym przypadku mamy wiele do zawdzięczenia redaktorowi Sławomirowi Jezierskiemu.



Zaproszone zespoły swą muzyką ukazały to wszystko, co działo się na rodzimej scenie rocka progresywnego. Muzycy, tradycyjnie wywoływani przez gospodarza imprezy, Adama Drożdżika zaprezentowali sześć ciekawych i oryginalnych setów koncertowych, przedstawiając kilka odłamów progresywnego gatunku.

Na scenie zobaczyliśmy dwóch absolutnych debutantów płytowych 2011 roku: Tune i Xanadu. Pierwsi, czyli łódzki zespół Tune, zaprezentowali ciekawą mieszankę z głębokimi wpływami art-rocka i post-rocka popartą bardzo dobrą grą instrumentalną oraz nietuzinkowym tematem koncepcyjnym album „Lucid Moments”) znakomicie interpretowanym przez charyzmatycznego wokalistę Jakuba Krupskiego-Marię.

Drudzy, czyli bydgosko-toruńskie Xanadu, zagrali żywiołowy koncert, w czasie którego obok dość mrocznego i ostrego brzmienia mogliśmy delektować się ciekawymi melodiami i odczuwać prawdziwe muzyczne emocje.

Na festiwalu nie zabrakło również zaskakujących, dla niektórych nawet szokujących, wydarzeń. Takim była dosyć karkołomna odmiana wizerunku zespołu Animations, który postanowił dość zdecydowanie wzmacnić swoje brzmienie i zatrudnić nowego, bardzo dobrze czującego się w takich klimatach wokalistę Frantza Wołocha.



Podczas finału pierwszego dnia festiwalu znakomitą formę sceniczną zaprezentował wołomiński zespół Openspace, w którym od kilku już lat pokładane były ogromne nadzieje na przyszłość. Utwory z albumu „Elementary Loss” ze sceny brzmiały wybornie. Muzycy z Wołomina przenieśli nas ładnych kilkanaście lat wstecz, grając muzykę z wyraźną nostalgią za latami 70. Choć ich występ przerwała awaria energetyczna, to jednak udowodnili, że pokładane w nich nadzieje mają 100%-ową podstawę! Niestety, jak się później okazało, był to ostatni jak dotąd koncert w historii Openspace.



Absolutnym strzałem w dziesiątkę było zaproszenie zespołu Lebowski, który zafundował widzom prawdziwą baterię emocji, przedstawiając znakomity set oparty na albumie „Cinematic”, choć nie tylko! Usłyszeliśmy także zupełnie nowe utwory. Po tym koncercie wszyscy zgodnie potakiwali głowami i mówili, że muzycy ze Szczecina to absolutna ekstraklasa, w dodatku w skali europejskiej! Imprezę zakończył warszawski zespół Love De Vice, przenosząc nas w czasie ku latom 70., bowiem właśnie z tego muzycznego okresu wyraźnie czerpią wenę twórczą. Nie obce im były także klimaty oparte na nowszych formach rockowych, chwilami nawet nieco odbiegające od czystego rocka progresywnego. W dodatku muzycy zespołu obcowali również z formami folkowymi, głównie wywodzącymi się z kultury wschodniej. W tym miejscu wielki pokłon dla Tomka „Ragaboya” Osieckiego, który ze swym tajemniczym instrumentem przypominającym sitar znakomicie wpisał się w muzykę zespołu: raz to dość przebojową, odjechaną, rock’n’rollową, a za chwilę bardziej wysmakowaną, zaskakującą i nietuzinkową.



Przy okazji V edycji Festiwalu wydarzyło się jeszcze coś bardzo wyjątkowego. Drugi dzień imprezy, w obawie przed burzami, został przeniesiony pod dach Ośrodka Kultury. Był to jedyny taki przypadek w całej dotychczasowej historii Festiwalu Rocka Progresywnego w Gniewkowie.

To był bardzo burzliwy okres w działalności Festiwalu. Wiele spraw organizacyjno - technicznych ulegało karkołomnym zmianom. Ogromne słowa uznania za działalność i pomoc podczas całego tego okresu należą się Adamowi Warakomskiemu, naszemu ówczesnemu realizatorowi dźwięku, za to, że pomimo licznych niedogodności technicznych w nieprawdopodobny wprost sposób dbał o oprawę imprezy. Można nawet powiedzieć, że wyciskał wszelkie możliwe i niemożliwe soki ze sprzętu, jakim dysponował. Adam - jesteśmy Ci za to wszystko ogromnie wdzięczni. Jesteś po prostu ważną częścią naszej Festiwalowej Rodziny!

Ponieważ do Festiwalu w Gniewkowie przyłgnał już termin „Co roku coś nowego”, to kolejna VI edycja imprezy znów musiała być inna niż dotychczasowe. Po pierwsze, zmieniła się lokalizacja imprezy. Organizatorzy postanowili przenieść się do Parku Wolności na obrzeżach Gniewkowa. Okazało się to być prawdziwym strzałem w dziesiątkę, bowiem miejsce to na kilka następnych lat zapisało się jako lokalizacja Festiwalu. Po drugie, po raz pierwszy w historii imprezy miał się pojawić Gość Specjalny z zagranicy. Po trzecie, na Festiwal zostało zaproszonych siedem zespołów, co miało być kolejnym rekordem.

Festiwal odbył się 6 i 7 lipca 2012 roku. Tym razem sceneria była iście tropikalna. Wokół panowały niesamowity upał i równikowa wilgotność powietrza potęgowane potwornym wylęgiem komarów. Festiwal zakończył się kolejnym sukcesem organizacyjnym, choć pozostał pewien niedosyt związany z tym, że tuż przed występem formacji Ananke nad Parkiem Wolności przeszła ogromna nawałnica, uniemożliwiając występ ostatniemu zespołowi.



Tym razem w piątkowy wieczór imprezę rozpoczęła obiecująca formacja z Bydgoszczy, Yesternight. Mało znani muzycy urzekli widzów bardzo romantycznym i melodyjnym podejściem do rocka progresywnego, zyskując rzesze nowych fanów. Później na scenę wyszedł zespół o wiele bardziej znany. Votum, jeszcze w swym poprzednim składzie, zaprezentowali materiał, jaki właśnie przygotowywali na album „Harvest Moon”. Zachwycili tym samym tę część publiczności, która lubi ostrzejsze brzmienia w muzyce.



Podczas finału pierwszego dnia Festiwalu zaprezentował się wspomniany, pierwszy w historii imprezy, Gość Specjalny z zagranicy. Była to litewska formacja The Skys, wówczas w Polsce jeszcze mało znana, ale właśnie dzięki temu występowi oraz wspaniałej interakcji z publicznością zaskarбили sobie ogromną rzeszę fanów. Zresztą od tego momentu Litwini zintensyfikowali swe koncertowe poczynania w Polsce i po dziś dzień bardzo chętnie przyjeżdżają do naszego kraju, by zagrać przed polską publicznością.



Pierwszego dnia Festiwalu miało też miejsce zdarzenie bardzo podniosłe. Po raz pierwszy bowiem została wręczona Nagroda im. Roberta RoRo Roszaka. Jest to wyróżnienie przyznawane przez Członków Stowarzyszenia PROGRES za najlepsze wydawnictwo muzyczne w danym roku wydawniczym. Na wyróżnienie mogą liczyć polskie zespoły muzyczne z gatunku rocka progresywnego. Ogłoszenie laureata odbywa się zawsze w marcu każdego roku, w rocznicę powstania Stowarzyszenia. Natomiast wręczenie Nagrody ma miejsce podczas Festiwalu. Wyróżnieniu patronuje nasz przyjaciel ś.p. Robert Roszak, członek i współzałożyciel stowarzyszenia, który tak przedwcześnie nas opuścił. Robert był dziennikarzem muzycznym, organizatorem wielu koncertów, no i przede wszystkim wielkim miłośnikiem i propagatorem rocka progresywnego. Pierwszą edycję naszego Plebiscytu wygrała formacja Hipgnosis za wydany rok wcześniej album „Relusion”.

Drugi dzień Festiwalu rozpoczął się od żywiołowego występu leszczyńskiej formacji Retrospective. Muzycy tego zespołu wówczas po raz pierwszy zaprezentowali widzom część swego nadchodzącego drugiego oficjalnego albumu studyjnego „Lost In Perceptron”.

Jako drudzy na scenie pojawili się muzycy nieistniejącego już niestety śląskiego zespołu Figuresmile. Zagrali z niezwykłym polotem, choć ich występ na chwilę przerwała burza. Muzycy zespołu znakomicie to wykorzystali, grając po tej kilkuminutowej przerwie stary, dobry standard Marillion „Lavender”, czym urzekli zmokniętych, ale bardzo zadowolonych fanów.



Następna burza wisiała w powietrzu, w związku z czym na scenę szybko wkroczył zespół Joseph Magazine, zabierając widzów w podróż po wymyślonej krainie o czerwonym nieboskłoniu. Techniczny i bardzo żywiołowy prog-metalowy set na sam finał niestety storpedowała totalna nawałnica, uniemożliwiając bis muzykom z Wrocławia, a także występ ostatniemu zespołowi, jaki miał zagrać tego wieczoru. Mowa o bydgoskim Ananke. Członkowie pechowego zespołu i Organizatorzy Festiwalu umówili się jednak, że Ananke zaprezentuje swą muzykę w rok później.

Warto tutaj wymienić nazwiska kilku kolejnych osób, które dołączyły do Stowarzyszenia i walczyły przyczyniły się do organizacji zarówno szóstej, jak i kolejnych edycji. Byli wśród nich: Włodek Polewski, Artur Woźniak, Romek Pepliński, Adam Orłowski, Michał Włodarski oraz Michał Majewski zwany przez wszystkich Majorem.

Należy także podziękować kilku osobom, które bardzo pomogły Stowarzyszeniu, nie szczędząc serca i grosza. Byli to więc: Basia Woźniak - Włodarska, której cudowne ciasta spróbowali chyba wszyscy, Mirek Grzybek zakochany nie tylko w dobrej muzyce, ale i w eterycznych aromatach kawy, stały sponsor festiwalu i współzałożyciel Stowarzyszenia, Krzysztof Goralewski, właściciel miejscowej firmy ITI Gniewkowo oraz oddany fan dobrej muzyki rockowej z Legionowa - Jarosław Burzyński. Dla odnotowania w składzie założycielskim Stowarzyszenia były jeszcze osoby wcześniej nie wymienione: Maciej Kranc, Robert Bączkowski oraz Jerzy Czapiewski. Szerszy skład organizatorów rokował szanse na jeszcze większy sukces imprezy za rok. Stowarzyszenie zatem ostro zabrało się do pracy.

Tak też się stało. W 2013 roku pogoda dopisała, a na scenie wreszcie pojawiło się siedem upragnionych zespołów. VII Festiwal Rocka Progresywnego odbył się w dniach 29-30 czerwca 2013 ponownie w Parku Wolności, w Gniewkowie.

Festiwal zyskał kolejnych bardzo ważnych Patronów Medialnych, którymi po dziś dzień są: TVP 3 Bydgoszcz oraz branżowy magazyn Lizard, czyli jedyne w Polsce czasopismo poświęcone rockowi progresywnemu, art-rockowi, fusion i psychodelii. Tym razem pogoda dopisała w 100%.

Temperatura była bardzo przyjazna plenerowej imprezie; poza kilkoma kroplami deszczu, jakie towarzyszyły ubiegłorocznym pechowcom, czyli Ananke, niebo postanowiło oszczędzić wszystkich zebranych.

Obok Ananke w Gniewkowie zagrali: Arlon (Przemyśl), HellHaven (Myślenice), AnVision (Tarnów), Tenebris (Łódź), State Urge (Gdynia) oraz na finał w charakterze gwiazdy nasi „eksportowcy” ze Stolicy, czyli Tides From Nebula.



Przemyski Arlon debiutował właśnie ze swym pierwszym albumem „On The Edge”. Początkowo nieco spięci, po trzecim utworze pokazali pełnię swoich możliwości i zagrali set oparty na przyjemnej, melodyjnej muzyce o zabarwieniu neoprogresywnym.

W chwilę później pojawili się muzycy HellHaven z Myślenic. Zachwycili bardzo intensywnym spektaklem muzycznym popartym świetną formą sceniczną frontmana. Zebrali za swój występ zasłużone brawa.



Tarnowski AnVision z kolei staranował publiczność znakomitym koncertem charakteryzującym się wyraźnymi wpływami klasyki heavy rocka i progmetal. Przy balladzie „I Can't Live Without My Love” pod sceną mieliśmy nawet „tańce – przytulańce”!  
Przyszedł też wreszcie czas dla bydgoskiego Ananke - ubiegłorocznych pechowców. I chociaż i tym razem przez kilka minut siał letni deszczyk, to koncert ubrany w specjalną oprawę audio - wizualną stworzoną przez Marcina Mruka i Macieja Mruka był znakomity. Zapoczątkował też nową jakość, jaka miała nastąpić na Festiwalu za rok.

Drugi dzień rozpoczęła łódzka legenda metalu - Tenebris. Zagrali bardzo ostro i chyba nie spodziewali się, że ich występ będzie tak „rozumiany” przez widownię. Ludzie byli zaskoczeni, ale i zachwyceni setem opartym na znakomitym albumie „Alpha Orionie”. Płyty Tenebris rozeszły się jak świeże bułeczki, a zespół zyskał sobie wielu nowych fanów pośród „Artrokowców”.



Następny w kolejce zespół State Urge odwiedził Festiwal już rok wcześniej i wówczas świetnie bawił się wśród widzów. Tym razem muzycy tej formacji zagrali wspaniały koncert promujący ich pierwszą płytę „White Rock Experience”. Widzowie byli w siódmym niebie, słysząc w ich muzyce echa doskonałych tak bardzo lubianych w naszym kraju: Pink Floyd i Archive.

Podczas finału VII edycji festiwalu na scenę wyszli muzycy Tides From Nebula, jednego z najbardziej znanych zespołów, jakie pojawiły się w Gniewkowie. Zagrali cudowny koncert ubrany w sceniczną mgiełkę i skromne światła. Ich muzyka zabrzmiała niczym najwspanialszy muzyczny sen, który chyba na zawsze już zostanie w sercach osób będących wówczas pod sceną.



Wręczono oczywiście także stojącą się tradycją Nagrodę im. Roberta „RoRo” Roszaka za najlepsze zdaniem członków S.I.N. PROGRES polskie wydawnictwo z gatunku rock progresywny wydane w roku 2012. Tym razem wyróżnienie odebrał leszczyński zespół Retrospective za album „Lost In Perception”.  
Imprezie towarzyszyły kiermasze płytowe, w których udział wzięli Partnerzy imprezy: wydawnictwa Pronet Records oraz Lynx Music. Inne wydawnictwo, Audio Cave, przygotowało dla uczestników Festiwalu niespodziankę w postaci prezentów płytowych, a właściciel tej firmy pan Andrzej Mackiewicz nie szczędził grosza na organizację festiwalu.

Imprezie towarzyszyły kiermasze płytowe, w których udział wzięli Partnerzy imprezy: wydawnictwa Pronet Records oraz Lynx Music. Inne wydawnictwo, Audio Cave, przygotowało dla uczestników Festiwalu niespodziankę w postaci prezentów płytowych, a właściciel tej firmy pan Andrzej Mackiewicz nie szczędził grosza na organizację festiwalu.

Warto tu także wymienić nazwiska kolejnych przyjaciół festiwalowego przedsięwzięcia: Tomka Kudelskiego oraz Pawła Trybę. Bez Waszej pomocy tamta edycja nie wyglądałaby tak, jak się ją udało zorganizować.

Imprezie towarzyszyły również: wystawy zdjęć, konkursy i loterie dla uczestników i to, co w Gniewkowie najważniejsze (!) - wzajemna więź i niezwykła, rodzinna atmosfera, które właśnie podczas tej szczęśliwej, siódmej edycji osiągnęły poziom bardzo wyjątkowy, co jest tradycją po dziś dzień.

Warto w tym miejscu wyróżnić wielu wolontariuszy, którzy przyczynili się do sukcesu organizacyjnego i wciąż wspomagają Stowarzyszenie dobrym słowem, pomysłami, a także przyjacielską pomocą. Kilkoro spośród nich postanowiło włączyć się do Stowarzyszenia i odtąd wspomagać jego poczynania. Byli to wówczas: Monika Piotrowska i Michał Woźniak. Michał „Goldmoon” Kwaśniewski zrobił nam świetne zdjęcia.

Byli też fani progrocka z zagranicy: Engelbert Rodriguez z hiszpańskiego radia Subterranea oraz Arie van Kooten, promotor dobrej muzyki rockowej z Holandii.

Tuż po VII Festiwalu Rocka Progresywnego organizator, czyli Stowarzyszenie PROGRES, nawiązał współpracę z Fundacją Beksiński kultywującą postaci Zdzisława i Tomasza Beksińskich. Obaj panowie niestety już nie żyją, ale pozostawili po sobie niezwykle ślad w historii polskiej kultury. Pierwszy z nich malował niezwykle grafiki i obrazy, które służyły m.in. za okładki kultowych płyt, a drugi był jednym z największych propagatorów radiowych i felietonistą prasowym rozkochanym m.in. w rocku progresywnym. To właśnie w porozumieniu z Fundacją Festiwal od VIII edycji przyjął honorowe imię Tomasza Beksińskiego.



W rok później, w dniach 28 – 29 czerwca 2014 roku, w Parku Wolności odbyła się VIII już edycja Festiwalu Rocka Progresywnego w Gniewkowie. Był on wyjątkowy pod kilkoma względami. Przede wszystkim po raz pierwszy odbył się pod patronatem Tomasza Beksińskiego. Stowarzyszenie PROGRES postanowiło, nadając festiwalowi Jego imię, przypominać przez cały czas o tej niezwykłej i legendarnej postaci. Po drugie, oprawa audio – wizualna Festiwalu osiągnęła w 2014 roku zupełnie nowy wymiar, co podkreślali zarówno fani muzyki, jak i muzycy, którzy zagrali na scenie w Parku Wolności. Byli (i są po dziś dzień) odpowiedzialni za nią spece od audio - video: Marcin Mruk i Maciej Mruk oraz Grzegorz Korybalski, znakomity inżynier dźwięku. Po raz pierwszy na Festiwalu pojawił się cyfrowy stół mikserski, dzięki czemu próby przed występami zespołów można było zorganizować w godzinach południowych. Zabieg ten spowodował, że fabuła imprezy stała się bardziej płynna.



Tym razem na scenie pojawiło się siedmiu wykonawców.

Jako pierwsi (co jest już tradycją) wystąpili dobrze rokujący na przyszłość debiutanci. Zespół Maze Of Sound przywiózł do Gniewkowa swój pierwszy album „Sunray” i zaprezentował set oparty o melodyjny rock progresywny z elementami teatru rockowego. Można było się na chwilę przenieść do czasów, gdy zespół Genesis odgrywał na scenach małe sztuki teatralne.

Kolejny zespół Disperse zgromadził pod sceną entuzjastów technicznych popisów, bowiem to właśnie one są specjalnością młodych muzyków z Krakowa. Oczywiście zasłużyli na bis.



Później na scenę wybiegli czterej panowie w białych koszulach, czyli State Urge z Gdyni. Był to jeden z dwóch przypadków (wcześniej Crystal Lake) w historii imprezy polegających na występie tego samego zespołu rok po roku. Muzycy z Trójmiasta przyjechali do Gniewkowa trochę niespodziewanie, zastępując wcześniej awizowaną formację Lizard. Zagrali tak, że widzowie długo nie mogli się wybudzić z floydowskiego snu, zwłaszcza że na bis usłyszeliśmy trzy klasyki progrockowej legendy. Kto wówczas nie był, ma czego żałować!

Młodzi muzycy z Gdyni odebrali także Nagrodę im. Roberta RoRo Roszaka za album „White Rock Experience”.

Festiwal w Gniewkowie to także klawiszowi czarodzieje. Paweł Penksa miał znakomity pomysł na występ, postanowił bowiem wskrzesić Prog Keyboards Stories – specjalny projekt muzyczny uświetniający 150 rocznicę wydania powieści „Podróż Do Wnętrza Ziemi” Juliusa Verne oraz 40 rocznicę wydania albumu „Journey To The Centre Of Earth” Ricka Wakemana. Wszystko ubrane w niezwykle spektakl świetlny w przepiękny sposób zakończyło pierwszy dzień imprezy.



Drugi dzień rozpoczął festiwalowy come back. Na scenie jako pierwsi zaprezentowali się muzycy Leafless Tree powracający po kilkuletniej przerwie z nowym perkusistą - Przemkiem Kaźmierskim, który miał zaledwie dwa tygodnie, by poznać materiał zespołu, bo właśnie od 14 dni był nowym członkiem zespołu! Bezlistni zagrali znakomicie, potwierdzając swą wciąż wysoką pozycję w hierarchii polskiego progrocka. Obiecali też swym fanom nowy album.

Następne w kolejce Sounds Like The End Of The World zagrało z kolei jeden z najbardziej intensywnych setów w historii festiwalu. To był istny czad widzieć młodych, trójmiejskich muzyków tak bardzo oddających się swym kompozycjom na scenie. Post-Rockowy set był krótki, ale i tak rozłożył widownię na łopatki.



W czasie finału Festiwalu wystąpił zespół Collage ze specjalnym koncertem dla Tomasza Beksińskiego. Był to powrót tego jakże zasłużonego dla polskiej muzyki progresywnej zespołu. Zagrali doskonale znane nam dźwięki sprzed lat, którymi wprawili publiczność w prawdziwą ekstazę.

Tuż przed ich występem został także wyświetlony film zatytułowany „Doktor Jimi”, opisujący postać patrona, Tomasza Beksińskiego. To był magiczny wieczór, zwłaszcza że pogoda dopisała, choć deszczowej tradycji musiało stać się na chwilę zadość. Mały deszczyk został wywołany znów przez pamiętny utwór, który już raz wywołał ulewę („Waiting For The Storm”) zagrany przez Leafless Tree). Na szczęście był to tylko mały, orzeźwiający prysznic.

Atmosfera imprezy była jak zawsze wspaniała i rodzinna. Muzyka po raz kolejny utwierdziła wszystkich w przekonaniu, że co jak co, ale łączyć ludzi to ona potrafi jak nic innego! Na Festiwalu tradycyjnie pojawili się ludzie z całej Polski. Byli także goście z Anglii (między innymi nasi przyjaciele Tony Steel i Kathy Wright) i ze Szwecji, którzy nie mogli nachwalić się naszej sceny rocka progresywnego.

Festiwal zakończył się pełnym sukcesem artystycznym, a wszyscy uczestnicy jeszcze bardzo długo wspominali jego wyjątkowość, która zresztą znowu scementowała wiele przyjaźni, a naszym muzykom w ich ciągłej podróży pod górkę dodała z pewnością sporo wiatru w żagle. Wieść niosła, że wszyscy znów spotkają się 4 i 5 lipca 2015 roku w Gniewkowie. Zabiorą też swoich znajomych, tak by Festiwal tętnił biciem jeszcze większej ilości progresywnych serc. Stowarzyszenie Progres po raz kolejny powiększyło się o nowych Członków i działaczy. Tym razem dołączyli: Natalia Tuszyńska, Magdalena Bury, Marzena Zdanowicz, Mateusz Marcinkowski, Andrzej Frej, Marek Śmietański, Marek Toma i Przemysław Dymiński.

Organizatorzy rozpoczęli też współpracę ze Stowarzyszeniem Na Rzecz Rozwoju Samorządności Lokalnej Perspektywa w Gniewkowie na czele z jego prezesem Adamem Straszyńskim. Pod sceną szaleli nasi Przyjaciele fotografowie: Marzena Sówka, Ola Przybylska - Kursa i Rafał Klęk. Ich zdjęcia ozdobiły festiwalowy kalendarz, który wydajemy co roku.

Warto też nadmienić, że w latach 2014-15 nasz festiwal brał udział w dwóch naukowych badaniach. Pierwszy z nich to ogólnopolski projekt badawczy pt. „Oddziaływanie festiwali na polskie miasta. Studium kompetencji kadr sektora kultury oraz synergii międzykulturowej” dofinansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Obserwatorium Kultury, a realizowany przez Regionalne Obserwatorium Kultury - Centrum Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, które wytypowało nasz festiwal jako jeden z sześciu wyjątkowo interesujących festiwali w województwie kujawsko-pomorskim. Nasza impreza była szczegółowo badana obok dwóch markowych imprez z tego województwa, a mianowicie: Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Camerimage z Bydgoszczy i Bella Skyway Festival z Torunia. Było to dla nas bardzo duże wyróżnienie. Drugie badanie, bardziej szkoleniowe, dotyczyło ustalenia realnego wymiaru organizowanego festiwalu z perspektywy lokalnego biznesu i zostało ono przeprowadzone przez naukowców z Katedry Studiów Miejskich i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, którzy również docenili organizowany festiwal.

IX Festiwal Rocka Progresywnego w Gniewkowie miał być znowu wyjątkowy pod kilkoma względami. Przede wszystkim miał zostać pobity rekord liczby wykonawców biorących w nim udział. Tak też się stało. Na Kujawy przyjechała polska czołówka (Millenium, Osada Vida), kilku od lat wybijających się wykonawców (Thesis, Appleseed, Bartosz Ogrodowicz), dwie znakomite sensacje ostatnich miesięcy (The White Kites, Art Of Illusion), a także gość zagraniczny, formacja Argos z Niemiec.

O imprezie można było przeczytać nawet w „Polityce”, która doceniła wyjątkowość festiwalu, wyróżniając go w jednym ze swych artykułów i polecając jako jedno z trzydziestu ciekawych wydarzeń koncertowych, jakie miały odbyć się tego lata pod chmurką.



Po raz pierwszy od kilku lat na Park Wolności nie spadła ani kropelka deszczu. Można nawet rzec, że pogoda była aż zanadto piękna, bowiem muzykom na scenie towarzyszył ogromny upał. Dopisała także publiczność, która znów pojawiła się w Gniewkowie w rekordowej liczbie. Należy zatem odnotować wielki sukces imprezy, której organizatorzy jak co roku mieli nieco pod górkę, ale jak zwykle wyszli obronną ręką ze wszelkich opresji.

4 lipca, około godziny 17.00. Festiwal otworzyła warszawska formacja Thesis, grając soczysty post-rockowy set poparty przez (co się rzadko zdarza) aż trzy gitary. Uwagę przykuwały także znakomite teksty interpretowane w naszym ojczystym języku przez charyzmatycznego wokalistę, Kacpra Gugale.

Zespół Thesis długo czekał na możliwość wystąpienia w Gniewkowie. Odplacił się za to znakomitym występem. Potwierdził tym również, że nastąpił duży postęp w jego muzyce, która wbrew tytułowi ostatniej płyty („Z Dnia Na Dzień Na Gorsze”) krzepnie wprost w oczach i z dnia na dzień jest coraz lepsza!

Następny występ można nazwać istnym przedstawieniem teatralnym, taką bowiem karnacją sceniczną od jakiegoś czasu przyjmuje stołeczna formacja The White Kites, stosując na scenie elementy teatru rockowego. Muzyka tego zespołu oscyluje wokół fascynacji muzyką rockową z przełomu lat 60. i 70.. Art Rock, Brit Pop, Psychodelia, Scena Canterbury czy klasyczny Rock Progresywny biją od Białych Latawców na kilometry. A frontman Sean Paul, Anglik osiadły w Warszawie, przebrany za kościotrupa z koroną na skroni, odgrywający rolę szefa pewnej grupy piratów, okazał się być jedną z najbarwniejszych postaci, jakie kiedykolwiek wystąpiły na Festiwalu w Gniewkowie. Zespół po swym występie bardzo długo rozdawał autografy i pozował z fanami do zdjęć.





Tymczasem na scenę wybiegli Goście Specjalni z Niemiec, formacja Argos zbierająca znakomite recenzje za swe dwa ostatnie albumy. Swym występem udowodnili, że owe wysokie oceny nie są ani trochę na wyrost. Mało tego, pokazali, że w dzisiejszych czasach można grać z powodzeniem klasycznie jak mistrzowie progrockowego gatunku sprzed lat, bowiem ich muzyka oscylowała wokół brzmienia takich zespołów jak: Genesis, Caravan czy Yes, a głos wokalisty do złudzenia przypominał barwę głosu legendarnego Petera Hammilla. Niemieccy goście zostali niezwykle gorąco przyjęci przez publiczność w Gniewkowie, zaskarbiając sobie serca nowych fanów. Muzycy Argos chwając niezwykłą atmosferę stworzoną przez wyjątkową, gniewkowską publiczność, obiecali, że w przyszłości bardzo chętnie powrócą zarówno do Gniewkowa, jak i do naszych klubów muzycznych.

W sobotni wieczór uczczona została także postać Patrona Festiwalu, Tomasza Beksińskiego. Na scenie wyświetlono znakomity pokaz audio-wizualny autorstwa zaprzyjaźnionego z S.I.N. PROGRES Dariusza Laskowskiego, wielkiego entuzjastę jeśli chodzi o postać popularnego Beksy. Film ukazał nie tyle fizyczną postać legendarnego prezentera radiowego, co starał się odsłonić część głębi jego niezwykle wrażliwej duszy. Zrobił też na widzach ogromne wrażenie

W czasie finału sobotniej części Festiwalu na scenie pojawili się Ci, którzy byli z dawna oczekiwani w Gniewkowie. Jedną z pierwszych sił polskiego progrocka, formacja Millenium dała ponad dwugodzinny koncert, zabierając widzów w sentymentalną podróż przez całą swą dotychczasową twórczość. Potwierdzili także, że na scenie są tak samo perfekcyjni jak na swych licznych płytach studyjnych. Dla wielu widzów była to pierwsza okazja do zetknięcia się z krakowską grupą, bowiem występy Millenium na żywo jak dotąd można było policzyć na palcach obydwu rąk. Gromkie brawa i kilka bisów zakończyły dobrze po północy pierwszy, niezwykle gorący, zarówno duchowo jak i fizycznie, wieczór w Parku Wolności.



Drugi dzień Festiwalu rozpoczynał mistrz czarno-białych klawiszy, Bartosz Ogradowicz. Znakomity instrumentalista klawiszowy potrafiący solo na scenie wyczarować ze swych elektronicznych cacek istną symfonię dźwięków zagrał przekrojowy set łącznie z kilkoma zupełnie nowymi kompozycjami, za które otrzymał szczególne brawa.

Zespół Appleseed to kolejni cierpliwi, jeśli chodzi o Gniewkowo, muzycy. Oni też długo (podobnie jak Thesis) czekali na swój występ na Festiwalu i również odplacili się bardzo dobrym występem, łącząc w swej muzyce wiele barwnych odcieni muzyki rockowej. Od nieuporządkowanych dźwięków post-rocka i muzyki alternatywnej, po bardziej wyrafinowane zagrywki prog i hard rockowe. Zespół udowodnił, że w muzyce rockowej można łączyć nawet jej najbardziej odległe nurty. Mało tego, zrobił to z ogromną gracją, swą muzyką zachwycając wielu widzów.





Po występie Appleseed wręczona została tradycyjna Nagroda im. Roberta RoRo Roszaka przyznawana zwycięzcy wewnętrznego plebiscytu rozstrzyganego przez członków Stowarzyszenia PROGRES. Tym razem trofeum przypadło zespołowi Maze Of Sound z Łodzi za wydany w 2014 roku album „Sunray”. Nagrodę odebrali: wokalista łódzkiego zespołu Jakub Olejnik oraz perkusista Grzegorz Śliwka. Na scenie został wyświetlony nowy teledysk łódzkiego zespołu. Muzycy Maze Of Sound obiecali także że już niewbawem zabiorą się za nowy materiał.

Kiedy nad Park Wolności powoli nadciągał wieczór, na scenie pojawili się reprezentanci regionu kujawsko-pomorskiego, muzycy bydgoskiej formacji Art Of Illusion. Od kilku miesięcy niemal całe środowisko progrockowe w naszym kraju w ogromnych superlatywach wypowiadało się o muzyce tego zespołu. Również za granicą mówiło się głośno o Art Of Illusion. Bydgoszczanie udowodnili swą wielkość, rozkładając cały Park Wolności na łopatki. Kompozycje z pogranicza progmetal i muzyki eksperymentalnej zawierały to, co odbiorcy tego typu muzyki lubią najbardziej: karkołomne zwroty akcji, mnóstwo technicznych popisów oraz soczystych solówek popartych tym, co w muzyce najważniejsze - artystycznym duchem i melodiami, które pamięta się bardzo długo. Bisom nie było końca. Podobnie rzecz się miała z autografami i wspólnymi zdjęciami z widownią.



Nadszedł czas na finał IX Festiwalu Rocka Progresywnego im. Tomasza Beksińskiego w Gniewkowie. Do swego występu sposobila się jedna z pierwszych sił naszej polskiej sceny, zespół Osada Vida. Muzycy ze Śląska wspomagani przez rodzinę spod Lublina (wokalista Marek Majewski) udowodnili swą wielkość, świetnie bawiąc się i nawiązując niezwykłą interakcją z publicznością. Towarzyszył im znakomity pokaz świetlny. Muzycy ze Śląska pobili także kolejny rekord Festiwalu, występując w Gniewkowie już po raz trzeci. Był to znakomity finał naprawdę udanej imprezy, w dodatku zwieńczony kilkoma bisami, bowiem gniewkowska publiczność nie chciała dać za wygraną i dopuścić do zakończenia występu Osada Vida, a tym samym do zakończenia Festiwalu.

Impreza jednak musiała się zakończyć, co stało się około godziny 23.00. Widzowie długo bili brawa wszystkim muzykom. Brawa także należały się twórcom niezwyklej atmosfery, czyli wspaniałej publiczności, która zjechała się nie tylko z całej Polski, ale także i z Europy, a nawet całego świata, byli bowiem goście z Anglii, Niemiec, a nawet z gorącej Kalifornii!!! Do składu Stowarzyszenia dołączyły kolejne wyjątkowe osoby: Marta Grzybek i Mirek Grzybek z którymi współpraca to prawdziwa przyjemność.

Znow pod sceną trzaskały flesze (m.in: Kasi Janus, Andrzeja Boładaniuka, Roberta Świdorskiego, Grzegorza Chorusa, Pawła Świrek). Warto też nadmienić, że w 2015 r. Festiwal otrzymał patronat Kujawsko-Pomorskiej Organizacji Turystycznej, co potwierdziło, że całkowicie zasadnie aspiruje do markowego produktu województwa.

Minęło kilka miesięcy. Organizatorzy ogłosili kolejny termin festiwalu. Tym razem, w związku z tym że miała to być jubileuszowa 10. edycja, postanowiono zrobić stałym bywalcom imprezy miłą niespodziankę. Miał nią być dodatkowy, trzeci dzień Festiwalu. Niestety Organizatorzy także dostali niespodziankę, tyle że niezbyt miłą. Okazało się bowiem, że w Gniewkowie nie będzie możliwości organizacji kolejnego Święta ProgRockowego. Festiwal zawisł na przysłowiowym włosku, ale na szczęście przyszły dobre wieści z Torunia, gdzie dostrzeżono potencjał imprezy. W ekspresowym tempie imprezę przenoszono w zupełnie nowe miejsce. Do Fosi Zamkowej pod murami Zamku Krzyżackiego. Cudowne, malownicze, naznaczone historią znakomicie wpisywało się w tę imprezę muzyczną. Festiwal ostatecznie odbył się zgodnie z planem, w dniach 1, 2 i 3 lipca. Miał znakomitą, iście jubileuszową oprawę do której walenie przyczyniła się grupa AnVision, która także obchodziła swój dziesiąty jubileusz istnienia. Koncert specjalny tego zespołu wraz z zaproszonymi gośćmi był z pewnością jednym z tych jakie zarówno Organizatorzy jak i widzowie będą długo pamiętać. Ale to nie był koniec wieczoru, bowiem pozostało nam wręczyć jeszcze Nagrodę im. Roberta RoRo Roszaka muzykom zespołu Riverside.





W drugim dniu imprezy żar lał się z nieba. Na scenie zaprezentowali się kolejno: bydgoskie Fractalmind, tarnowskie Perihellium i wreszcie Abstrakt, który zaprezentował znakomity set okraszony wieloma dodatkowymi atrakcjami. Do tego wszystkiego dołączyła aura, która zafundowała widzom kilka niespodziewanych zjawisk atmosferycznych. Wreszcie pod wieczór pogoda się ustaliła, a na scenie pojawiła się niewątpliwa gwiazda Festiwalu - brytyjska formacja Karnataka, czarując publiczność przepięknym setem koncertowym. Kiedy na niebie rozbłysły gwiazdy, na finał wieczoru na scenie pojawił się Władysław Komendarek - legendarny współtwórca grupy Exodus. Zabrał widownię w prawdziwy, muzyczny kosmos, w taki sposób że nikt tego wieczora nie chciał schodzić na ziemię.



Warto tu dodać że zespół Karnataka, notabene formacja uznana na całym świecie wystąpiła po raz pierwszy przed naszą publicznością. Oczarowani atmosferą festiwalu oraz polskimi fanami obiecali do nas niebawem powrócić. Natomiast Władysław Komendarek zaprezentował na scenie set oparty między innymi o utwory legendarnego zespołu Exodus, których fragmenty wtopione w muzykę spowodowały eksplozję nostalgii wśród fanów. Koncert zbiegł się zresztą z 40 rocznicą powstania zespołu Exodus bowiem formacja ta powstała w 1976 roku w Warszawie. Uzmysłowało to wszystkim, że ta legendarna muzyka wciąż jest dla wszystkich bardzo świeża.





Trzeci dzień imprezy rozpoczęli muzycy Keep Rockin' podbijając serca wielu fanów. Później na scenie zrobiło się bardziej klasycznie bowiem swe nietuzinkowe umiejętności zaprezentowała polska super-grupa Brain Connect. Wieczór trwał w najlepsze, a w swój muzyczny świat już zabierali nas muzycy stołecznego Love De Vice promując swój najnowszy album "Pills" za który notabene w tym roku odbiorą Nagrodę RoRo. Kiedy na scenie pojawił się zespół Retrospective to wszyscy sobie uświadomili że jubileusz kończy się, ale muzycy z Leszna nie chcieli tak łatwo zakończyć imprezę. Zagraли bowiem, jak na finał przystało, długi znakomity set oparty w pierwszej części o swoje dawne utwory, by po krótkiej przerwie zaprezentować po raz pierwszy w całości materiał jaki miał się ukazać na nowej płycie.



Festiwal, pomimo kilku niedociągnięć powstałych poprzez błyskawiczne przenosiny z Gniewkowa do Torunia z pewnością zakończył się kolejnym sukcesem. Organizatorzy dzięki temu dość karkołomnemu przedsięwzięciu znów wiele się nauczyli i obiecali wszystkim, że za rok impreza będzie jeszcze lepsza!

Dziś, w przeddzień 11 edycji Festiwalu, kiedy przeglądacie Państwo niniejsze wydawnictwo, pragniemy Wam serdecznie podziękować za to, że jesteście z nami rokrocznie. Za to, że zawsze wpisujecie się w imprezę całym sercem, tworząc jedyną i niepowtarzalną atmosferę, jakiej próżno szukać na całym świecie. Za to, że przez cały rok kibicujecie nam z całej duszy. Za to, że wspomagacie naszą działalność zarówno materialnie, jak i po prostu dobrym słowem. Wszelkie gesty z Waszej strony są dla nas niezwykle ważne, bowiem dopingują do kolejnych działań i przedsięwzięć. Najważniejsze jednak, że doping i promocję mają muzycy zespołów, którzy przyjeżdżają na nasz Festiwal, by zaprezentować swoją muzykę. Muzykę, która nam wszystkim jest bardzo droga i każdy z nas nosi ją głęboko w sercu. Mamy wielką nadzieję na to, że w tych trudnych dla niekomercyjnej muzyki czasach nasz Festiwal przetrwa i co roku będziemy mogli spotykać się właśnie tu, w Toruniu!

Stowarzyszenie Inicjatyw Niezależnych

**PROGRES**